

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15  
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

## ZGON STRESEMANN

### PO ATAKU APOPLEKTYCZNYM MINISTER SPRAW ZAGR. RZESZY ZMARŁ W CZORAJ O GODZ. 5 MIN. 18 RANO

BERLIN, 3.10. Dziś o godz. 5 min. 18 zmarł nagle w swym mieszkaniu w Berlinie minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Gustaw Stresemann.



Życiorys  
Stresemanna

Gustaw Stresemann urodził się w r. 1878 w Berlinie, jako syn restauratora. Po ukończeniu szkół średnich studiował historię nauki politycznej i literaturę na uniwersytetach w Berlinie i Lipsku, poczem objął stanowisko radcy związków niemieckich fabrykantów czekolady, następnie zaś syndyka związku przemysłowców saskich.

W r. 1907 wszedł z ramienia partii narodowo-liberalnej jako poseł do Reichstagu, gdzie wkrótce wysunął się na czoło klubu. W czasie wyborów w r. 1912 ponownie Stresemann kłaska, wkrótce jednak później znalazł w wyborze uzupełniającym drogę do Reichstagu.

Po rewolucji listopadowej w Niemczech w r. 1918-19 Stresemann utworzył z prawego skrzydła partii narodowo-liberalnej niemieckie stronnictwo ludowe.

W imieniu swego klubu wystosował on do przebywającego w Holandii b. cesarza Wilhelma II telegram holdowniczy, będący wyrazem uczuć monarchistycznych.

W sierpniu 1923 r. objął stanowisko kanclerza i ministra spraw zagranicznych Rzeszy. W listopadzie już jednak uległ atakom stronnictwa nacjonalistycznego i musiał ustąpić.

W rządzie Marksa, objął tę sprawę zagranicznych, którą piastował aż do chwili swej śmierci.

W porozumieniu z kanclerzem Marksem rozpoczął Stresemann t. zw. politykę porozumienia z mocarstwami sprzymierzonemi. Polityka ta, której pozostał wierny również w następnym rządzie dr. Luthera doprowadziła w październiku 1925 r. do konferencji w Locarno, dnia 1 grudnia zaś 1925 do podpisania słynnego paktu locarneńskiego, zabezpieczającego granice Francji i Belgii ze strony Niemiec, oraz układu rozjemczego w Londynie.

W kilka dni później ustąpił rząd Luthera, a wraz z nim Stresemann, który w drugim gabinecie Luthera pozostał na swoim stanowisku ministra spraw zagranicznych, utrzymując się na niem również w dwu następnych gabinetach Marksa.

W wyniku polityki stresemannowskiej wstąpiły Niemcy dnia 8 września 1926 do Ligi Narodów, uzyskując stałe miejsce w Radzie, w marcu zaś 1927 przewodniczył Stresemann jako pierwszy Niemiec Radzie Ligi. Wówczas odbyła się znana narada Stresemanna z Briandem w Thorry, która miała ustalić wytyczne dalszego porozumienia Francji i Niemiec.

Dnia 10 grudnia 1926 r. otrzymał wraz z Briandem i Chamberlainem nagrodę pokojową Nobla.

Dnia 25 stycznia 1928 r. został Stresemann mianowany honorowym doktorem uniwersytetu w Heidelbergu. Wkrótce potem ciężko zachorował.

W sierpniu 1928 r. udał się do Paryża, celem podpisania paktu Kelloga. Nowa ciężka choroba zmusiła go na wiosnę r. 1929 do dłuższego pobytu w miejscowościach kuracyjnych. W sierpniu wziął wybitny udział w konferencji haskiej, poczem w obradach zgrupowania Ligi w Genewie.

Jeszcze w drodze Stresemann odbył dwie konferencje z kanclerzem Rzeszy, Müllerem,

#### Żałoba w Berlinie

BERLIN, 3.10. Od wczesnego ranka spuszczone do połowy masztu flagi państwowe na gmachach rządowych i miejskich gloszą wiadomość o śmierci ministra spraw zagranicznych Stresemanna. Żałobne flagi wywiesiły również przedstawicielstwa państw obcych.

W Reichstagu od wczesnych godzin panuje niebywały ruch. Śmierć ministra spadła na wszystkich zupełnie niespodzianie.

O godz. 10-ej Reichstag rozpoczął żałobne posiedzenie.

Wyznaczone na godz. 11-tą posiedzenie prezydentów, ministrów poszczególnych państw Rzeszy, które miało zająć się omówieniem polityki zagranicznej Rzeszy i wyników konferencji haskiej, ograniczyło się tylko do oddania hołdu zmarłemu.

Z powodu zgonu ministra Stresemanna na rząd Rzeszy, rząd pruski i gmina m. Berlina odwołały uroczystości, wyznaczone w związku z przylotem Zeppelina, który wobec tego nie wylądował w Berlinie.

#### Ostatnia noc

BERLIN, 3.10. Śmierć ministra Stresemanna wywołała tem większe wrażenie, że spadła zupełnie niespodzianie. Jeszcze wczoraj Stresemann dwukrotnie konferował z kanclerzem Müllerem na temat mającej się odbyć dziś konferencji premierów państw Rzeszy w sprawie wyników konferencji haskiej.

Po powrocie do domu wieczorem czuł się minister zupełnie rzeźwo i zdrowo i z ożywieniem rozmawiał z rodziną. O godz. 10.30 wieczorem położył się i w łóżku jeszcze rozmawiał z żoną.

O godz. 23-ej doznał nagle ataku apoplektycznego i popadł w głębokie omdlenie, równocześnie zaś nastąpił paraliż prawej części ciała.

Wezwano natychmiast lekarzy, którzy podjęli rozpaczliwe wysiłki celem przywrócenia choremu przytomności. Jednak wszystkie wysiłki lekarzy były daremne.

Przy łóżku chorego zgromadziła się rodzina i jego sekretarz Bernhard. Zmaganie się ze śmiercią trwało

przez całą noc. O godz. 5 min. 18 nad ranem zaczęła się agonja, a w kilka minut później Stresemann wyzionął ducha

#### Kondolencje

Ze wszystkich stron otrzymuje pamiłki Stresemannowa telegramy kondolencyjne. Jako pierwszy w urzędzie spraw zagranicznych złożył kondolencje rządowi Rzeszy ambasador francuski w Berlinie. Poza tem Briand udał się osobiście do ambasadora niemieckiego w Paryżu celem wyrażenia kondolencji.

WARSZAWA, 3.10. Minister Zaleski z powodu śmierci ministra spraw zagranicznych Rzeszy Stresemanna przesłał następujące depeze kondolencyjne:

Do Jego Ekscelencji P. Müllera, Kanclerza Rzeszy, Berlin.

Pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji najgłębszą kondolencję w imieniu Rządu Polskiego z powodu wielkiej straty, jaką poniosły Niemcy przez zgon p. Stresemanna, jednego ze swych najwybitniejszych mężów stanu.

(—) Zaleski.

Do Jej Ekscelencji Pani Gustawowej Stresemann, Berlin.

Głęboko wzruszony okrutną żałobą, jaka Panią dotknęła, proszę o przyjęcie moich jaknajgłębszych wyrazów kondolencji.

(—) Zaleski.

#### Żałobne posiedzenie Reichstagu

BERLIN, 3.10. O godz. 10.15 rozpoczęło się żałobne posiedzenie Reichstagu.

Ministerjalny fotel zmarłego Stresemanna był okryty czarnym kirem, na pulpicie leżały kwiaty. Na poselskim miejscu Stresemanna złożono białe chryzantemy.

Rząd zjawił się w komplecie. Komuniści i hitlerowcy nie przybyli na posiedzenie.

Po żałobnych przemówieniach wiceprezydenta Reichstagu i kanclerza Rzeszy odroczone posiedzenie na godz. 11-tą

### Zagranica o Stresemannie

#### Hymny pochwalne Hendersona

GENEWA, 3.10. Wiadomość o śmierci min. Stresemanna wywołała tu głęboki żal.

Sekretarz generalny Ligi Narodów wysłał na ręce rządu niemieckiego depezę kondolencyjną.

WIEN, 3.10. Wiadomość o zgonie ministra Stresemanna wywołała tu silne wrażenie. Jako następcę Stresemanna wymieniają tu przywódcę centrum, posła z Trewiru, ks. pralata Kaasa. Możliwym jest jednak, że stanowisko ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy obejmie jeden z dyplomatów, Schubert lub Hoesch. Polityka Stresemanna będzie w każdym razie kontynuowana przez jego następcę.

LONDYN, 3.10. Śmierć ministra Stresemanna wywołała wielki żal we wszystkich kołach Anglii. Minister Henderson oświadczył, że strata ta dotknęła nie tyl

ko naród niemiecki, ale i wszystkie narody Europy. Minister Stresemann stwierdził Henderson pracował dla całej ludzkości. Był to wielki mąż stanu na miarę europejską, jeden z przywódców ruchu, dążącego do spokoju i zgody w Europie. Odwaga i cierpliwość z jaką pracował nad sprawą wejścia Niemiec do Ligi Narodów, a także nad sprawą rozbrojenia i współpracy ludów europejskich pozostaną na długo w pamięci całej Europy.

Na konferencji Labour Party w Brighton uczczono pamięć zmarłego ministra niemieckiego powstaniem i chwilą milczenia.

Snowden, Lloyd Georges i cały szereg osobistości ze świata politycznego Anglii złożyli hołd pamięci zmarłego niemieckiego męża stanu.

## TAJEMNICZY NAPAD PRZY ZBIEGU WOLBORSKIEJ i WŚCHODNIEJ ZRABOWANE INKASENTOWI PIENIĄDZE ZNALEZIONO U JEGO ZNAJOMEGO

Wczoraj późnym wieczorem na powracającego do biura z 16 tys. zł. Abrama Rozowskiego inkasenta warszawskiej hurtowni cukru p. n. „Cukrum” Oddział w Łodzi — Południowa 25 napadł przy zbiegu ul. Wolborskiej i Piłsudskiego (Wschodniej) nieznanymi osobnikami, który jakimś tępem narzędziem zadał Rozowskiemu silny cios w głowę. Inkasent zalany krwią, padł bez przytomności na ziemię.

Gdy go przywrócił do przytomności za-

wezwany przez przechodniów lekarz pogotowia, Rozowski stwierdził brak teczki z gotówką.

Na podstawie rysopisu uciekającego z tęczką złoczyńcy, którego widziało kilku przechodniów, Rozowski przyszedł do przekonania, że tęczkę przywłaszczył jego doświadczonego, wobec czego postanowił się doń udać wraz z policją.

Po przybyciu na miejsce tęczkę z pieniędzmi znaleziono.

Znajomy Rozowskiego tłumaczył się, że tęczkę odebrał na ulicy uciekającemu osobnikowi i miał ją nazajutrz oddać w biurze „Cukrum”.

Ponieważ — zdaniem Rozowskiego — na teczce nie było napisu, że stanowi ona własność T-wa „Cukrum” podejrzanego „znajomego” aresztowano.

Ze względu na toczące się śledztwo policja nie może wyjawiać nazwiska ani adresu aresztowanego. (p)

# Niestychny skandal

## w dyplomacji bolszewickiej

### Policja francuska musiała bronić

#### zastępcę posła sowieckiego przed rewolwerem agenta G.P.U.

PARYŻ, 3.10 W poselstwie sowieckim w Paryżu wydarzył się niebywały skandal, który wywołał wielkie wrażenie w kręgach dyplomatycznych Paryża.

Do ambasady sowieckiej w Paryżu przybył przedstawiciel oddziału zagrani-

cznego GPU. z Berlina, Röseman, który z polecenia władz moskiewskich miał udzielić surowej nagany pierwszemu radcy legacyjnemu Biesiedowskiemu za krytykę polityki zbożowej rządu sowieckiego. Zdaniem Biesiedowskiego polityka ta rujnuje włościan i wpędza ich w nędzę.

Po dłuższej sprzeczce dwu dygnitarzy sowieckich Röseman wyciągnął rewolwer i pod groźbą śmierci zrewidował Biesiedowskiego i jego biuro, poczem usiłował zamknąć go w kancelarii.

Biesiedowski uciekł z poselstwa i udał się do policji paryskiej o ochronę

przed agentem G.P.U.

Policja po dłuższych rozważaniach stanęła na stanowisku, że Biesiedowski pełni funkcję charge d'affaires, zastępując bawiącego w Londynie posła sowieckiego Dowgalewskiego i dlatego jako szef placówki dyplomatycznej ma prawo żądać uchylecia eksterminacji.

Policja francuska wkroczyła na teren ambasady sowieckiej uwolniła żonę i dzieci Biesiedowskiego, których Röseman uwieził jako zakładników. Biesiedowski przeniósł się do hotelu, Röseman zaś rezyduje w ambasadzie sowieckiej.

### Kto będzie następcą Stresemanna

Giełda berlińska zareagowała na wiadomość o śmierci Stresemanna zupełnym zastojem w obrotach.

Narazie agendy ministerstwa spraw zagranicznych będzie prowadził sekretarz stanu von Schubert.

Pogrzeb Stresemanna odbędzie się na koszt państwa.

BERLIN, 3.10 W kuluarach Reichstagu słychać, że jutro odbędzie się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Hindenburga. Na posiedzeniu tem omawiana ma być sprawa następcy min. Stresemanna.

BERLIN, 3.10. Prasa Hugenbergowa „Lokal Anzeiger” na czele lansuje szereg kombinacji na temat wyboru następcy stanowiska ministra spraw zagranicznych. Jako jedną z form ułatwienia tej sprawy uważa prasa Hugenbergowa powołanie na powierzenie tymczasowego kierownictwa ministerstwa spraw zagranicznych kanclerzowi Muellerowi lub też drugiemu ministrowi ludowemu Curtiusowi.

Rozwiązanie to posiadać ma najmniej sze widoki realizacji ze względu na to, że kanclerz nie mógłby jednocześnie pełnić tych funkcji i podobać obywatelom. Według przypuszczenia „Lokal Anzeiger” — do rokowań w sprawie planu Younga wyznaczony będzie specjalny pełnomocnik.

No stanowisko to wysuwany jest — jak donosi dziennik — ambasador niemiecki w Paryżu Hoesch. Ewentualne odwołanie teki spraw zagranicznych członkowi innego stronnictwa, a mianowicie centrum lub socjalistom uważane jest za nieprawdopodobne a to z tego powodu, że może spowodować zasadniczą zmianę wewnętrznej struktury koalicji rządowej. (PAT)

### Stan zdrowia pułk. Sławka

Stan zdrowia pułk. Sławka, prezes B. B. poprawia się z każdym dniem. Pułk. Sławek musi jednak przebyć jeszcze około dwu tygodni w łóżku, poczem prawdopodobnie rozpocznie jeszcze 14 dniowy urlop zdrowotny.

### We wrześniu zdrożało o dwie setne proc.

WARSZAWA 3, 10. Komisja dla badania kosztów utrzymania na posiedzeniu w dn. 3 b. m. ustaliła, że w miesiącu wrześniu b. r. w porównaniu z miesiącem sierpniem b. r. koszty utrzymania rodziny robotniczej, złożonej z 4 osób, w Warszawie wzrosło o 0,02 proc.

### Marszałek Piłsudski udaje się do Wilna

WARSZAWA, 3.10. W odpowiedzi na zaproszenie marsz. Piłsudski weźmie udział w uroczystości 300—lecia istnienia a 10—lecia restytucji, uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

P. Marszałek zabawi w Wilnie około 3 dni, poczem uda się na krótki pobyt do swojej posiadłości w świętnikach.

**KINO-TEATR „PALACE”**

Dzisiaj i dni następnych

Salonowy komedjo-dramat p. t.

## GDY NOC ZAPADNIE..

W roli głównej ulubieniec pięknych łódzianek

### HARRY LIEDTKE

oraz jego piękna partnerka

### AGNES ESTERHAZY

Nadprogram:

**KOMEDJA AMERYKAŃSKA**  
w 2 aktach

Muzyka M. LIDAUERA

Na pierwszy seans codz. od godz. 4.30—6 po poł., w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

## Potworne zniwo G. P. U.

### Bolszewicy rozstrzelali w tym roku 5136 osób

MOSKWA 3, 10. Kolegium G.P.U. ogłosiło sprawozdanie z działalności G.P.U. w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy r. b. Sprawozdanie zawiera liczbę rozstrzelanych w tym okresie ofiar czerwonego terrozu. Ogólna liczba wynosi 5,136 osób, z

których 1,113 rozstrzelano w czerwcu r. b. i 2,176 w lipcu. W olbrzymiej większości wypadków, krwawe te egzekucje nastąpiły na tle sprzeciwu, jaki ludność Z. S. R. R. okazuje dokonywanym przez władze sowieckie rekwizycjom zboża.

## Podpisanie układu angielsko-sowieckiego

LONDYN 3, 10. Poseł sowiecki Dowgalewski podpisał dziś układ anglosowiecki o wznowieniu stosunków dyplomatycznych między obu krajami. Układ podzielony jest na dwie części, z których pierwsza dotyczy propagandy a druga przyszłych rokowań we wszystkich spr-

wach spornych. Minister Henderson również położył swój podpis pod aktem porozumienia. Gabinet brytyjski zajmie się sprawą przyjęcia tego układu na następnym posiedzeniu, które odbędzie się w środę przyszłego tygodnia. (PAT)

## Krwawa bójka socjalistów niemieckich z komunistami

BERLIN 3, 10. Podczas zgromadzenia narodowych socjalistów na przedmieściu berlińskim Tegel wdarło się na salę kilku-nastu komunistów, pomimo energicznego oporu obradujących, w wyniku czego wybuchło starcie, w którym kilku komunistów zostało pokutych nożami. Jeden z nich, którym więcej zainteresowali się zgromadzeni, otrzymał pięć ciosów noża.

Zwabiona hałasem walki wkroczyła na salę policja, wówczas zgromadzeni zaczęli odrzucać od siebie przyniesione pałki gumowe, kastety i noże.

Przy osobistej rewizji znaleziono u kilku

obecnych broń palną. Pięciu posiadaczy broni bez zezwolenia odprowadzono do przydzium policji. „Zarekwirowano” 6 rewolwerów z małym zapasem amunicji, oraz większą liczbę kastetów i pałek gumowych.

Po opuszczeniu sali obie strony, narodowi socjaliści i komuniści rozpoczęli nowe starcie na ulicy. Zatrzymany skutkiem gromadnej bójki tramwaj stracił w krótkim czasie wszystkie szyby.

Po upływie pół godziny przywrócono zupełny spokój, przez aresztowanie kilku bardziej zapalczywych osobników i rozproszenie gromadzącego się tłumu. (AW)

## Okropne skutki powodzi 206 ofiar, 70 tys. domów zrujnowanych

LONDYN, 3.10. Szczegółowe doniesienia z Pendżabu podają, iż powódź pochłonięła tam 206 ofiar w ludziach, zabiła około 8 tysięcy sztuk bydła, zrujnowała około 70 tysięcy domów, ponadto 8 tysięcy domów mieszkalnych, uszkodzonych przez powódź, grozi zawaleniem się.

wałą około 70 tysięcy domów, ponadto 8 tysięcy domów mieszkalnych, uszkodzonych przez powódź, grozi zawaleniem się.

## TABELA WYGRANYCH 23-ci dzień ciągnięcia

15.00 zł. wygrał Nr. 22712	22972	25123	27052	29711	29751	29886
10.000 zł wygrał Nr. 67439	35920	37185	40506	41498	44702	45612
Po 5,000 zł. wygrały N-ry: 56937	45673	46356	47783	49411	49854	50041
68905 88339.	51070	52389	53742	54197	54656	56132
Po 3,000 zł. wygrały N-ry: 36206	58980	60629	62533	63866	65775	67002
104642 105733 125641	67366	73110	77723	78149	79395	80888
Po 2,000 zł. wygrały N-ry: 4269 12584	81960	81981	85780	86129	86227	87003
19605 43002 46615 51062 59783 81373	87415	88264	89381	89576	9016	90333
90977 114375 133296 161295 179686	930777	93654	99855	101107	103640	107687
180297.	104402	104832	105200	107282	107687	110323
Po 1,000 zł. wygrały N-ry: 26008	107720	108327	109848	110306	110323	110323
37588 40732 49714 53925 58729 82922	111521	111606	112132	113323	113323	113323
95452 112661 134870 139835 141570	118156	118381	119639	119904	120426	120426
139835 143954 183530	121445	122466	122576	123090	123900	123900
Po 600 zł. wygrały n-ry: 1238 2755	124380	126082	127594	127622	128701	128701
14868 27280 30891 38037 45758 56935	129420	129520	131783	134334	135646	135646
59309 61367 65885 93287 104803 145624	135840	136335	137992	138666	139890	139890
145670 169261 170956 171706 178816	141646	141672	142057	142607	143104	143104
178829 179112 183672	143793	144595	147418	147518	151426	151426
Po 500 zł. wygrały n-ry: 2632 4619	151713	151856	153711	156217	161479	161479
6511 6626 7246 10091 10135 11471 13099	161852	162893	163195	165199	167280	167280
14353 14380 14776 15846 15852 16445	168199	169193	170584	170670	170942	170942
17865 17929 19262 19276 19741 22802	173740	176584	177958	179410	182050,	182050,

### Rozłam w stronnictwie chłopskim

WILNO 3, 10. W dniu wczorajszym w miejscowym Stronnictwie Chłopskim powstał rozłam na tle różnicy zdań co do opozycyjnej polityki klubu wobec rządu Marszałka Piłsudskiego. (AW)

### Prokurator skazany na 2 lata więzienia

POZNAŃ 3, 10. Dziś ogłoszono wyrok w procesie przeciwko b. podprokuratorowi s. o. w Poznaniu Dębeckiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie. Wyrokiem sądu Dębecki został skazany na 2 lata więzienia. (PAT)

### Pielgrzymka polska w Rzymie

Rzym 3, 10 Wczoraj przybyła do Rzymu wielka pielgrzymka polska, złożona z przeszło 500 osób, na której czele stoją arcybiskup Jąbrzykowski, arcybiskup Mańkowski, biskup Radoński, biskup Słagowski i biskup Lisiecki. Wycieczkę prowadzi ks. prałat de Ville. Na dworcu powitali pielgrzymkę: radcowie ambasady polskiej przy Watykanie, p. Komarnicki i przy Xwirynale, p. Tomaszewski, oraz nuncjusz apostolski, Marmaggi.

Dziś Ojciec św. przyjął na prywatnej audjencji arcybiskupa Jąbrzykowskiego i biskupa Słagowskiego. Przyjęcie całej pielgrzymki wyznaczono na dzień 4 października. (PAT)

## GIEŁDA

Warszawa, 3-go października. WALUTY.

Dolary Stanów Ziedn. 8.89%

DEWIZY.

- Belgia 124.25
- Holandja 358.14
- Londyn 43.33%
- Nowy Jork 8.90
- Paryż 34.98
- Praga 26.40—26.39%
- Szwajcaria 172.15
- Włochy 46.69
- Wiedeń 125.39

Dolar gotówkowy w obrotach pozarządowych — 8.895. Rubel złoty — 4.64

PAPIERY PROCENTOWE.

7 proc. poz. stabilizacyjna 88.00 (w proc.); 4 proc. poz. inwestycyjna 118.00 119.50; 5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 61.75; 6 proc. poz. dolarowa 80.00; 10 proc. poz. kolejowa 102.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68).

AKCJE.

B. Dyskontowy 127.00; B. Polski 168.50.

## WATALINA

lekka i ciepła tylko w firmie

### EDMUND BOKSLEITNER

Łódź, Sienkiewicza 79, tel. 41-79

# ARTYKUŁ 19

Debata, jaka miała miejsce w pierwszej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów nad wnioskiem chińskim w sprawie art. 19 paktu Ligi, oraz rezolucja, uchwalona następnie przez ostatnie plenarne posiedzenie, zdają się niepokoić pewnych publicystów także i polskich, którzy upatrują w tem co najmniej na daleką metę obliczony spisek przeciwpolski. Wyrażają oni ubolewanie, że „sprawa artykułu 19 pozostaje otwarta” i przedstawiają Chińczyków w roli narzędzia polityki niemieckiej. Tymczasem w rzeczywistości wszyscy obiektywni obserwatorzy tegorocznego Zgromadzenia Ligi są zgodni w opinii, że rezolucja, zamknięta debatą, nie zmieniła absolutnie nic w istniejącym stanie rzeczy i podkreśliła raz jeszcze tę interpretację prawniczą art. 19, którą od samego początku uznawała Polska; z drugiej zaś strony sama debata przyniosła zupełną porażkę tym, którzy próbowali przesunąć ją na inny teren.

Jest nonsensem żalić się, że „sprawa art. 19 pozostała otwarta”. Czy dążyło się do tego, aby artykuł ten został wykreślony? Jest on częścią paktu, częścią traktatu wersalskiego. Skoro więc artykuł 19 pozostaje, to oczywiście jest to sprawa otwarta i w każdej chwili każdy członek może zażądać, aby z niego zrobiono użytek. To zostało w rezolucji podkreślone, ale jest to rzeczą tak oczywistą, że wogóle niema tu żadnej sprawy.

Cała dyskusja w pierwszej komisji i w wyłonionej przez nią podkomisji nie budziła w Genewie większego zainteresowania. Wszyscy przyznają, że Chińczycy mają pełne prawo powoływania się na art. 19. Traktaty oparte na zasadzie przywilejów jednostronnych podpadają niewątpliwie pod kategorię traktatów, „które stały się niewykonalne” w sensie art. 19. Jednakże delegaci Chin, po raz pierwszy zetknąwszy się z Ligą, nie znając jej mechanizmu ani jej precedensów, nie porozumiewając się nawet z urzędnikami chińskimi. Sekretarjatu, odrazu źle postawili kwestję. Zamiast zgłosić wniosek zaaplikowania art. 19, czyli zażądać od Zgromadzenia, aby wezwało członków Ligi do ponownego zbadania tych traktatów (jedyna rzecz, którą której Zgromadzenie ma prawo), Chińczycy, pomijając i ignorując dotychczasowe precedensy, zażądali wyłonienia komisji dla zupełnie niepotrzebnego badania art. 19, co utworzyłoby tylko drogę do nowych intryg. Temu ich żądaniu nie stało się zażalenie, mimo poparcia, udzielonego im ze strony Niemców i Węgrów.

Tym ostatnim debata genewska wykazała zupełną nicość ich tezy rewizjonistycznej. Tem się tłumaczy, że jedynie na samym początku dyskusji reprezentant Niemiec, p. Koch-Weser, wygłosił szumną deklarację o konieczności „pacyfizmu ewolucjonistycznego”, przeznaczoną na użytek wewnętrznej polityki niemieckiej, gdyż wciąż jeszcze mamy się naród niemiecki fantastyczną ideą „pokojowej” rewizji granic, zakreślonych przez traktat wersalski. Ale w podkomisji sam znakomity prawnik z Wilhelmstrasse, p. Gauss, przyznawał swą bezsilność, a później, na plenum p. Schubert w ostatniej chwili zdecydował się nawet nie odczytywać napisanej przedtem mowy. Także Apponyi wolał milczeć.

Przedewszystkiem wiedzą Niemcy, że określenie: „traktaty, które stały się niewykonalne”, nie może znaleźć zastosowania o granicach. Inna rzecz, jeśli chodzi o traktaty chińskie z mocarstwami, które są wykonywane z dnia na dzień i mogą się stać niewykonalnymi przy zajęciu nowych okoliczności. To jest zasadniczy punkt, który czyni niemożliwą rewizję granic na

podstawie art. 19, jeśli chodzi o treść.

Jest także kwestja formy. Rezolucja, uchwalona przez Zgromadzenie, podkreśla dwa warunki: aby żądanie, dotyczące art. 19, mogło być dyskutowane przez Zgromadzenie, musi ono być naprawdę zgodne z art. 19. Co to znaczy, wyjaśnił referent całej sprawy, prawnik włoski Pilotti, stwierdzając, że członek Ligi, występujący z wnioskiem, opartym o art. 19, musi dowieść, że naprawdę chodzi o traktat, który stał się niewykonalnym.

Pozatem rezolucja stwierdza, że jeśli wniosek tego rodzaju był zgłoszony, zastosowanoby do niego zwykłą procedurę. Jest to przypomnienie, iż zgodnie z art. 5 paktu, konieczna jest jednomyślność dla decyzji Zgromadzenia. Już to czyni złud-

nemi wszelkie nadzieje na rewizję granic za pomocą art. 19.

Wreszcie ważnym jest w rezolucji Zgromadzenia przypomnienie raportu trzech wybitnych prawników w związku z pierwszym żądaniem rewizji traktatów, zgłoszonym w roku 1921 przez Boliwję. Raport ówczesny pp. Scialoju, Urrutia i de Paraita jest bowiem jedynym precedensem odnośnie art. 19 i cennym dokumentem do jego interpretacji. Otóż raport ten, przyjęty przez Zgromadzenie, stwierdza, że żaden traktat nie może być zrewidowany bez zgody stron oraz, że Zgromadzenie Ligi nie może w żadnym wypadku rewidować traktatów, ale jedynie wezwać państwa do ponownego ich zbadania, poczem od porozumienia obu państw zależeć będzie, czy

to zbadanie doprowadzi do rewizji.

To wszystko rezolucja przypomniiała i w ten sposób pozostała w ramach art. 19 i jurysprudencji Ligi, jak to podkreślił delegat Polski, prof. Rostworowski. Ten wynik nad propozycją chińską w bilansie tegorocznego zgromadzenia może śmiało znaleźć się po stronie aktywów. Artykuł 19 nie został zmodyfikowany, jego niedwuznaczna treść nie została wykoślawiona, iluzjom na jego temat definitywnie odebrano grunt pod nogami. Nowym intrygom w przyszłości oczywiście z góry nie można zapobiec. Ale po obecnych doświadczeniach nie ulega wątpliwości, że ich los będzie taki sam, jak nadzieje niemieckie związane z wnioskiem chińskim. Al. Br.

## List z Ameryki

# Ruch — życie — tempo

## Fizjonomia ulic New Yorku

New York, we wrześniu 1929 r. Times is money! To najkrótsze określenie fizjonomji ulic New Yorku. Pośpiech... Prędkiej... Prędkiej... Byłe przeskoczyć skrzyżowanie ulic, nim zabyśnie czerwone światło! Niedoświadczony automobilista narazi się na ostre wymówki innych kierowców, gdy nie precyzyjnie się na czas między szeregami aut. Każdy metr jezdni trzeba wyzyskać.

Wątpię, czy europejski szofer odważyłby się zadebiutować na Fifth Ave w południe. A jednak, pomimo licznych wypadków, każdy obywatel Stanów Zjednoczonych po ukończeniu 16 lat może dostać „prawo jazdy”. Osoba nieumiejąca prowadzić auta uchodzi w New Yorku za unikat, za oryginała, a nawet uważają ją za snoba. Ujarmia maszynę 17—letnią panna, sędziwa bussinesman, robotniczek, zażywna pracznia, spiesząca po białinę własnym klekotem i... co widzę? — siwo włosa, chyba osiemdziesięcioletnia starszka, która z ferworem „daje gaz” maszynce, pędząc na niezwykłe ożywionej, handlowej 42 ulicy. A co za auto! Babcia kieruje luksusowym Lincolnem, na chłodnicy pięknie zdala widoczne godło — srebrny chart w biegu. Obok sunie mleczny brat Lincolna, plebeuszowski Ford. Już zginął w oceanie taksówek. Wcale niebrzydkie te taxi: Cadillac i... Packard'y... Wyróżniają się swym jaskrawym, kanarkowym kolorem taksówki Yellow i zielone Checker'y. Są to dwie najpotężniejsze kompanje taxi—cabe'ów. Nienawidzą się wzajemnie. Przed kilkoma laty, gdy jedna z kompanij obniżyła taryfę, do szło do takich starć pomiędzy konkurentami w Chicago że wytoczono na ulicę kulomioty i rozpoczęła się regularna wojna, trwająca kilka godzin.

A cóż to za popielate, podłużne autopudło? Jedzie szybko, skręca w bocznicę, za niem szereg innych otwartych. To — kondukt pogrzebowy. Żadnej powagi. Ani się domyśleć, że tam, w tem pierwszym, zamkniętym aucie ktoś odbywa swoją ostatnią podróż. Wyrzedza je jaskrawo czerwona maszyna. Któż to przy kierownicy? Naturalnie, tylko George może znieść takie kolory; wewnątrz kilka jedwabnych kanapowych poduszek, czerwien auta kłóci się z ultramarzyną, ochrą i grynszpanem poduszek. George — to ogólne miano każdej czarnej twarzy. Murzyni, zwłaszcza murzynki i mulatki, lubią jaskrawe kolory. I mają rację. Bo nic bardziej żalostnego i ponurego, jak murzynki w brązowym czy szarym filcowym kapeluszu.

Oto pędzi elegancka wyścigówka, niby srebrne cygaro. Przy kierownicy para mulatów. Ona ubrana, jak najwytworniejsza lady, on — niby sam książę Walji. Ach, żeby nie ta ciemna skóra. To napewno gwiazdy kabaretowe. Właśnie wjeżdżają pod filary elevator'a (kolej napowietrzna). Jest to najpotworniejsze urządzenie, jakie posiada New York. Brudne, hałaśliwe, zaturawa życie mieszkańcom. Jakże inaczej wygląda subway (kolej podziem-

na) skromnie ukryta głęboko pod ziemią. Tania, błyskawicznie szybka, wygodna. Tak, jak w tramwajach i autobusach, w kolei podziemnej niema biletów. Wrzuca się drobne centy do aparatu, poczem turникiet otwiera się automatycznie i przepuszcza jedną osobę na peron. Oszczędność na biletach niemała. Konduktorzy tramwajowi posiadają specjalne małe aparaciki, do których wrzuca się pieniądze i sprawa załatwiona. Jak amerykańskie nie lubią formalności, urzędowych papierków — dowodzi to, że na bilety kolejowe są specjalne „łapki” na ścianie przy miejscu pasażera. Konduktor po kontroli zakłada bilety zpowrotem, nie fatygując podroźnika.

Prostota i wygoda we wszystkim. Pałka gazet leży wprost na chodniku bez opieki, a kupujący, biorąc dziennik, wrzuca pieniądze do miseczki. Nie słyszy się prawie tak charakterystycznych dla Warszawy nawoływań chłopców — gaziarzy. Niema, jak to w Niemczech, na każdym kroku, szumnych zakazów policyjnych. Policjant amerykański — to jedna z najsympatyczniejszych postaci za Oceanem. Urzędowy mundur wcale go nie krępuje. Jest takim samym obywatelem, jak każdy „cywil”. Ciekawe, jak policjanci różnych krajów są do siebie niepodobni. W Paryżu naprzykład stróż bezpieczeństwa publicznego, znużony ustawicznymi pytaniami niezliczonych, zwiedzających, bezradnych cudzoziemców, odpowiada opryskliwie, często drwiąco; w Londynie — pogodny, trochę uroczy, pełen flegmy anglo — saskiej, w Berlinie — srogi, spasty manekin, sztywny paragraf prawa i porządku. W przedwieństwie do tamtych amerykański policjant to przedewszystkiem obywatel wolnego kraju; stojąc na posterunku, przeważnie bywa w dobrym humorze. Oto mijają go auto, wiozące nowożeńców. Z przyjaznym uśmiechem posyła im do brotliwie powitanie ręką. I dodaje stereotypowy dowcip amerykański: — „Nie zniszczy sobie młoda lady rączek przy gospodarstwie. Dostała napewno klucz do otwierania konserw — jako wyprawę!” — Śmieje się przytem

dziecinie rozbijając, jakby to on właśnie wymyślił znaną anegdotkę.

Najweselszy chyba typ policjanta spotyka się w dzielnicy studenckiej. Ma bo na co spojrzeć. Jakież auto tam kursują. Takich starych Fordów szukać chyba ze świecą w całym New Yorku. Ozdobione mnóstwem plakatów przeróżnej treści: „Zatrzymuj się tylko przed czerwonym światłem i blondynkami!!!”, „Niech żyje Clara Bow!”, „Obywatelko, czy widzieliście kiedy tak piękny gruchot?!” „Uwaga — Ja jadę!” itd. Taką roztrzęsioną „sałatę” fordowską nabyć można za 5 dolarów, za 20 — wcale możliwy klekot. Oto jakieś wielkie auto wpada na studenckiego „fordziaka”. Bez dyskusji, bez targu sprawca katastrofy płaci studentowi 5 dolarów i obydwie strony rozstają się z uśmiechem.

Ulice amerykańskie, to przedewszystkiem auta.auta, a potem ludzie. Maszyn jest tyle, że wszędzie wzdłuż ulic spotyka się plakaty „Parking” lub „No parking”. To znaczy, tu wolno, gdzieindziej zabrania się pozostawiać samochody. Gdyby bowiem właściciele aut „parkowali” je po kilka godzin na ulicach wąskich, a ruchliwych — stworzyłby się zator nie do przebycia. Toteż często auta policyjne ciągną na łańcuchu takie beżpańskie maszyny. Zato w śródmieściu mnóstwo garaży. Za opłatą 50 centów na dobę zostawia się w nich samochód. Ponoć pewien przedsiębiorca w ciągu roku zrobił pół miliona, otwierając w centrum miasta „pralnię” dla samochodów. Opłata 1 dolar. Czyszczenie brudasa trwa pół godziny. Tęgi murzyn przy pomocy hydrantów myje i czyści, auto ustawione na szynach to podnosi się na wysokość 2—ch metrów, to znów opada na dół. Taką „pralnię” błogosławią właściciele aut, nie posiadający szoferów.

A tak jest przeważnie. Ze zdziwieniem, z ironją i ze śmiechem pytał mnie Polak amerykański:

— Czy to prawda, że w Polsce są podobno tacy, którzy kupiwszy Forda, do Forda (!) trzymają szofera?!!

J. Dw.

Wkrótce w „CAPITOLU”

EMIL JANNINGS

jako

INTRYGANT

# Są słowa — brak czynów

## Kwestja reklamy na ogólnopolskim zjeździe kupieckim

W Poznaniu odbył się w tych dniach ogólnopolski zjazd kupiectwa. M. in. dr. Piotr Choraży z Katowic wygłosił wiece interesujący referat na temat: „Modernizacja handlu”. Poniżej dajemy jedną część tego referatu, poświęconą tak bardzo ważnej dla kupiectwa sprawie reklamy.

„Podobno belgijski minister przemysłu Heyman, miał się wyrazić po ostatniej bytności u nas, że wszystko mamy, a brak nam tylko kapitałów i umiejętności sprzedawania. Oczywiście mówiąc te słowa, miał on na myśli nasz handel międzynarodowy, ale my uwagi te możemy odnieść do całego naszego handlu.

Tak, to prawda — brak nam rzeczywiście bardzo często tej umiejętności, niedoceniamy reklamy i estetycznych dekoracji, a przecież są to niezbędne warunki, aby praca stała się w istocie wydajną.

Jaką uwagę cały zachód Europy i Ameryka przywiązują do reklamy, świadczy o tem ostatni kongres reklamowy w Berlinie, zwołany przez Międzynarodowy Związek Reklamy z siedzibą w Nowym Jorku (International Advertising Association), na którym wygłoszono szereg referatów i — co podkreślić należy — referentami byli tak przemysłowcy i kupcy, jak wytwórcy reklamy, dziennikarze i malarze.

U nas tylko się powtarza często zdanie, że reklama to potęga, ale w praktyce nie wykorzystuje się prawie zupełnie tej potęgi.

Tymczasem doświadczenia zagraniczne wykazały, że drogą celowo obmyślanej propagandy reklamowej, nawet w chwilach najgorszego załamania się koniunktury, można na niektóre artykuły codziennego użytku i towary spożywcze podwoić obroty. Oczywiście, że w normalnych warunkach wyniki stają się jeszcze większe, wprost nieoczekiwane i nie pozostają w żadnym stosunku do kosztów, wyłożonych na reklamę.

Nasz przemysł wykazywał dotąd niestety także małe zrozumienie dla reklamy, ustępując przez to krajowe rynki zbytu w niejednym wypadku zagranicznemu przemysłowi, który się dostatecznie reklamował. Ostatnio dopiero pewne większe grupy przemysłu, jak np. Syndykat hut żelaznych, powołały u siebie do życia osobne biura propagandowe, które będą miały na celu rozwinięcie wielkiej akcji propagującej zu-

życie żelaza wśród całej ludności w państwie, a w szczególności na jego kresach wschodnich.

Po tej akcji spodziewa się nasz przemysł żelazny wielkich sukcesów, licząc, że systematyczną propagandą zwiększy ogólną

konsumpcję żelaza na rynku krajowym.

Podobnie postępują również przemysł cukrowniczy, nawozów sztucznych i cementowy.

Nie od rzeczy będzie tu też wspomnieć, że — jeżeli propaganda oszczędności, to

## Dobrobyt handlu zależy od dobrobytu wsi

Zjazd kupiectwa polskiego, odbyty w Poznaniu, powziął szereg znamiennych uchwał.

Stwierdzając konieczność wzmocnienia rodzinnego handlu, zjazd uchwalił:

„Rozwój handlu uzależniony jest od siły nabywczej społeczeństwa. W kraju naszym siła ta opiera się przedewszystkiem na rentowności produkcji rolnej, z której podniesieniem zatem dobrobyt handlu ściśle jest związany.

Konieczność posiadania zdrowego aparatu handlowego została uznana przez

czynniki rządowe, jednakże niezwykle ciężkie warunki pracy kupca w Polsce nie uległy dotąd niemal żadnej poprawie.

Rezolucja domaga się następnie reformy systemu podatkowego i poprawienia warunków pracy handlu w Polsce.

Specjalną uchwałą zjazd wypowiedział się przeciw kartelizacji przemysłu, poczem wyraził szereg wskazań, zmierzających do osiągnięcia równowagi bilansu handlowego.

## Spadek kursu obligacji pożyczkowych na rynku amerykańskim

Niepomyślne warunki kredytowe, jakie panują od pewnego czasu na rynku finansowym amerykańskim sprawiły, że publiczność tamtejsza wyzbyła się obligacji pożyczkowych na rzecz spekulacji giełdowych. Wskutek tego kurs obligacji pożyczkowych doznał ponownego obniżenia. Dotyczy to m. in. i polskiej pożyczki stabilizacyjnej, której kurs chwile się w ostatnich dniach między notowaniami 82,50 a 80. Według ostatnio otrzymanych w Warszawie informacji, kurs naszej pożyczki stabilizacyjnej był notowany nawet na poziomie 80 — 81 dol. wobec kursu emisyjnego 92 dol.

Należy wyjaśnić, że te niepomyślne

warunki na rynku amerykańskim odbijają się na kursach naszych obligacji pożyczkowych, które nie były właściwie nigdy mocno uplasowane na tamtejszym rynku. Obligacje polskich pożyczek znajdują się przeważnie w słabych rękach, to też właściciele tych obligacji przy pierwszej okazji wyzbywają się ich i przerzucają się na silnie uprawioną obecnie spekulację giełdową.

Znawcy rynku amerykańskiego zapewniają, że z chwilą nieuniknionej załamania się spekulacji giełdowej, nastąpić musi poprawa kursu pożyczek zagranicznych, a w tej liczbie i polskich.

## Polsko-rumuński układ handlowy Komunikat rumuńskiego min. przemysłu i handlu

Rumuńskie ministerstwo przemysłu i handlu podało w związku z ostatnim układem polsko — rumuńskim, do ogólnej wiadomości następujący komunikat:

Rządy obu krajów porozumiały się co do zniesienia przepisów artykułu 5 protokołu końcowego polsko — rumuńskiej Konwencji handlowej z 1921 r.: to też klauzula największego uprzywilejowania zostanie zastosowana wzajemnie przez oba państwa bez żadnych ograniczeń, tak, że odtąd produkty rumuńskie będą opłacały to samo cło, co i analogiczne produkty francuskie, węgierskie i t. d.

Polskie koleje żelazne udzielać będą na beżpośredniej taryfie polsko — rumuńskiej rabatu w wysokości 20 proc. od taryfy lokalnej dla owoców świeżych, win naturalnych i mięsa świeżego; 25 proc. dla wód mineralnych i 15 proc. dla żywych zwierząt. Wszystkie te produkty muszą być pochodzenia rumuńskiego.

Rządy obu państw porozumiały się, aby opłaty taks importowych na wszelkie towary dokonywane albo na granicy, albo w komorze celnej najbliższej położonej od miejsca przeznaczenia, i to na podstawie zwyczajnej deklaracji ekspedytora.

Towary uszkodzone lub zepsute, zostające podczas przewozu ich, lub podczas deponowania pod kontrolą celną, są całkowicie, albo częściowo zwolnione od taks importowych, zależnie od stopnia ich uszkodzenia lub zepsucia. Towary, które pod wpływem atmosferycznym zmieniają jakość, albo tracą na wadze podczas przewozu, będą opłacały taksy importowe zgodnie z ich stanem podczas opłaty celnej. Wszystkie towary, przewożone za pośrednictwem publicznych przedsiębiorstw importowych, są uważane, poczynając od obsługi celnej na granicy do obsługi celnej wewnątrz kraju

przeznaczenia, jako postawione pod kontrolę celną.

Towary uszkodzone i zadeklarowane jako niezdatne do użytku, będą zniszczone pod kontrolą celną; towary zepsute i taksowane, jako gorsze pod względem jakości, mogą być poddawane kontroli celnej dla ustalenia stopnia ich zmiany.

Rządy obu państw zabezpieczają wzajemny wolny tranzyt wszystkich towarów z napisem „tranzyt”, zwalniając je jednocześnie od konieczności uzyskiwania pozwolenia na wybór ich z terytorjum celnego.

Skóry świeże wołowe i owcze niegarbowane, lecz solone są traktowane jako produkty surowe, nie zaś jako wyroby fabryczne albo półfabrykaty.

## Pamiętki z czasów wielkiej wojny Dziesięć lat z bombą nad głową

Przy naprawie dachu w jednym z domów małego portu Southend, u ujścia Tamizy, robotnicy znaleźli w tych dniach niewybuchniętą, owiniętą w ręcznik, bombę aeroplanową.

Sledztwo wykazało, że na początku 1917 r., podczas jednego z najcięższych nalotów niemieckich na Anglię, rzucony dom trafiony był przez bombę, rzuconą z aeroplanu. Wprawdzie bomba ta przebiła dach domu, ale prawdziwie cudownym jakimś sposobem nie wybuchła i legła na poddaszu.

Dom ów, leżący tuż nad morzem, opuszczony był wówczas, jako niebezpieczny, przez swych mieszkańców, po wojnie wszakże nabyli go inni ludzie, kazali dach naprawić i zamieszkali w nabytym domu, nie podejrzewając nawet, że nad głowami swymi mają potężną bombę narobną.

jest sprawa tak mało popularnej w dzisiejszym powojennym społeczeństwie, daje poważne wyniki, to coś dopiero propaganda zakupów jakiegoś ładnego, potrzebnego lub modnego przedmiotu.

Piękna wystawa nęci i pociąga, przykuwa oczy i wywołując chęć zakupu wszystkich wystawionych przedmiotów, ma poważny wpływ na obroty.

Charakterystycznym dla naszych stosunków niedoceniania potrzeby estetycznych dekoracji jest np. fakt, że w pismach angielskich lub niemieckich stale widzi się ogłoszenia, że ktoś ofiaruje swoje usługi jako dekorator, lub jakaś firma poszukuje zdolnego dekoratora, a u nas — przyznam się — takiego ogłoszenia nie spotykałem prawie nigdy.

Musimy te niewyzyskane u nas dziedziny postępu dla naszego handlu pobudzić do pełnego życia i przy pomocy Izb Handlowych zorganizować osobne kursy dekoracji, reklamy i akwizycji.

Coś w tym kierunku zaczyna się u nas już robić, bo np. w programie tegorocznych kursów przysposobienia kupieckiego dla młodzieży, prowadzonych przez Izbę Handlową w Katowicach, uwzględniono naukę o reklamie i sztuce sprzedawania. Życzyć sobie należy, aby podobnych kursów jak-tajwięcej było i aby zorganizowano je również dla dorosłych, a nadto, aby ci, dla których się je organizuje, okazali rzeczywiście w praktyce pełne zainteresowanie przedmiotem.

TEATR ŚWIETLNY

# „CASINO”

Dzisiaj i dni następnych

Wstrząsający dramat na tle miłości pięknej kurtyzany i dzikiego porucznika gwardji carskiej p.t.

## PRZEDZIWNE KŁAMSTWO NINY PIETROWNY

W roli głównej

# BRYGIDAHELM

Początek przedstawień o g. 4.30, 6, 8, 10,  
Specjalna ilustracja muzyczna  
L. KANTORA

Dzisiaj i dni następnych



Superfilm produkcji "Columbia Pictures"

# LÓDŹ PODWODNA S. 44

Dramat potężnych uczuć i konfliktów

W rolach głównych:  
**DOROTA REWIER  
JACK HOLT**

Nadprogram: Najnowsze i najciekawsze zdjęcia z wydarzeń w Polsce.

Powiększona orkiestra symfoniczna pod bat. Sz. Bajgelmana.

Początek w dni powszednie o g. 3.30 w soboty, niedziele i święta o g. 1-cj.

—

## Czy jesteś już członkiem Czerwonego Krzyża?

—

## Pojedynek z tygrysem Król dżungli legł pod ciosami chłopca hinduskiego

Wielce dramatyczne zdarzenie, odzwierciedlające rycerskość chłopca hinduskiego i jego odwagę, znalazło echo w telegramie o walce pewnego młodego Hindusa z tygrysem.

Mianowicie w małej wiosce, położonej mniej więcej o 10 klm. od miasta Poona w Indjach, tygrys porwał i zjadł bawoła, należącego do gospodarza wiejskiego, 25-letniego Marane'a.

Poszkodowany, dowiedziawszy się, że tygrys ukrył się w sąsiednim lesie i że tam się włóczy, wziął do ręki zwykłe widły i wślizgnął się w zarośla, aby wytopić wroga. Udało mu się wkrótce znaleźć go, bo tygrys ułożył się właśnie do snu.

Dla Hindusa byłoby to grzechem przeciw zasadom uczciwej walki, gdyby zaatakował śpiące zwierzę. Więc Morane rzucił najpierw w tygrysa kamieniem.

Tygrys obudził się, i w jednej chwili przybrał postawę bojową i skoczył na człowieka. Ale Marane zręcznie uskoczył na bok i w przelocie zadał tygrysowi potężną ranę widłami.

Tygrys ryknął z bólu i ponowił atak, odparty w ten sam sposób przez dzielnego Hindusa.

Walka, ciągle w ten sposób, ciągnęła się przez 20 minut, a chociaż w ciągu niej Maranemu udawało się zawsze uniknąć śmierci, jednakże wielokrotnie straszliwe pazury zaczęły o jego ubranie i o jego ciało, które, poszarpane w strzępy, obficie krwią opływało.

Ostatecznie udało się Hindusowi potężnym ciosem widel rozbić czaszkę tygrysa. Tygrys padł martwy, ale obok niego legł Marane tak wyczerpany walką i upływem

krwi, że nie mógł się podnieść. Nadbiegli krewni i sąsiedzi musieli go zabrać na nosze i odstawić do szpitala w Poona, gdzie mu natychmiast zastrzyknięto serum przeciwżółtaczowe, gdyż rany jego obficie były pokryte ziemią, a bagnisty grunt w tym miejscu zawiera w obfitości bakterje tężca.

Lekarze mają nadzieję, iż uda im się uratować życie dzielnego Hindusa.

## Krowa odważna jak lew i lew głupi jak cielę

Tegoroczne lato w Anglii obfituje w przygody z egzotycznymi zwierzętami dzikimi, które zbiegły z niewoli.

Co prawda, to tego rodzaju przygody są obecnie częste i w innych krajach. Ale przygoda z lwem w Dorsetshire nie ma sobie chyba równej.

Mianowicie niedawno jechało tam drogą pełną auto ciężarowe. Po drodze zaczęło o drzewo i przewróciło się, a ponieważ na aucie wieziono klatkę lwia, która

spadła i otworzyła się, więc nic dziwnego, że lew skorzystał ze swobody i uciekł.

Nie miał żadnych zamiarów, nie ryczał, nikogo nie napadł. Zdaleka zobaczył krowę pasącą się z cielęciami, a widocznie wnioskując, że to oznacza bliskość ludzi, którzy mu mogą dać jeść, zbliżył się z przyjazną miną i zaczął się układać do spoczynku w pobliżu cielęcia.

Krowa, nie rozumiejąc jego pokojowych zamiarów, a czując w nim wroga, wpadła w szal macierzyński, zaczęła ryczeć jak lew z całej siły ugodziła króla puszczy rogami w bok.

Lew jęknął, śmiertelnie raniony, ale uderzenie jego łapy miało jeszcze tyle siły, że zabiło na miejscu krowę.

Na tę scenę nadszedł listonosz wioskowy, który właśnie roznosił listy, a zobaczywszy leżącego i jęczącego lwa, dobił marnego rewolweru, na jaki go stać było i pótty pukał w głowę królewskiego zwierza, aż dopóki lew nie przestał dawać oznak życia.

Listonosz stał się bohaterem okolicznych wiosek jako człowiek, który zabił lwa.

## Osobliwości organizacyjne panujące w armii angielskiej

Opuszczenie Nadrenji przez oddziały wojska angielskiego, zgodnie z programem liberalnego gabinetu Mac Donalda, zwraca uwagę na osobliwości organizacyjne, panujące w armii zjednoczonego trójkrólestwa

Oto, pułki angielskie nie są oznaczone jak w innych krajach, numerami, lecz noszą nazwy hrabstw, w których odbyła się ich rekrutacja — jak wiadomo bowiem w Anglii nie istnieje przymusowa służba wojskowa — albo też nazwiska słynnych swych dowódców lub członków rodziny królewskiej. Jeden więc z pułków piechoty nosi nazwę pułku księcia Wellingtona, inny — grenadierów księcia Walji, a jeszcze inny — strzelców królewskich. Istnieją też pułki „Lancashire”, „Yorkshire”, „City of London”, rekrutowany zaś w Szkocji pułk w charakterystycznych ubiorach góralskich zwie się „Argyll and Sutherland Highlanders” i t. d.

Jednostki artylerji, oprócz nazw specjalnych, posiadają też nazwę ogólną dla całej tej broni, mianowicie „Ubique” (Wszędzie). Użyto tu wyrazu łacińskiego, zamiast angielskiego, dla oznaczenia, że artylerja angielska rozproszona jest wszędzie na kuli ziemskiej.

Poza tem niemal każdy pułk angielski posiada swoje właściwości i przywileje. Naprzykład, pułk „Durham Light Infantry” ma przywilej noszenia karabinu nie na ra-

mieniu, lecz pod pachą, chyba, że występuje podczas przeglądu z bagnetami osadzonymi na karabinach.

Ten sam pułk posiada jeszcze inny przywilej, upamiętniający czyn bohaterski jednego ze swych szeregowców podczas bitwy pod Inkermanem, na Krymie, stoczonej przez sprzymierzone siły angielskie i francuskie z rosjanami 5 listopada 1854 r.

Przy ataku pułku Durham na nieprzyjaciela w tej bitwie padli oficerowie towarzyszący podchorążemu, niosącemu sztandar na czele pułku. Wkrótce potem zginął też podchorąży. Wówczas jeden z szeregowców porwał sztandar i poniósł go ku zwycięstwu.

Od tego czasu corocznie, 5 listopada, oddział szeregowców pułku Durham udaje się w pochodzie uroczystym do kasyna oficerskiego, gdzie spoczywa sztandar pułkowy. Tam najmłodszy z oficerów pułku doręcza sztandar szeregowcom, ci zaś, oddawszy cześć sztandarowi, niosą go do kantyny szeregowców pułku i tam stawiają przy nim wartę honorową.

Uczczony w ten sposób sztandar pozostaje w kantynie przez cały dzień i dopiero po balu pułkowym, w którym uczestniczą też wszyscy oficerowie, odnoszony jest uroczysto z powrotem na stare swe leże w kasynie oficerskiem.

## Dyrektor zamordował biuralistkę Wielki skandal w niemieckim zakładzie wychowawczym

W zakładzie wychowawczym dla umysłowo — nierozwiniętych w niemieckiej miejscowości Gladbach — Rheydt, znaleziono w niedzielę, w biurze zakładu, 21-letnią biuralistkę nieżywą, leżącą na sofie.

Wezwani lekarze stwierdzili otrucie, a liczne ślady zewnętrzne wskazywały na stoczoną poprzednio ciężką walkę.

Wdrożone natychmiast śledztwo wykazało zdumiewające szczegóły, które prowadzą do stwierdzenia, iż mordercą jest dyrektor tego zakładu Nieseling, który znikł.

Rozpisano za nim listy gończe, zawiadomiono miejsca pograniczne. Następnego dnia znaleziono Nieselinga w kryjówce w samym zakładzie.

Nieseling przyznał się do stosunku z zamordowaną i z drugą jeszcze urzędniczką, ale wypiera się zbrodni, chociaż wszystko świadczy przeciwko niemu.

Nieseling dostał się na stanowisko dyrektora dzięki systemowi protekcji, panującemu w państwie bojaźni Bożej. Nie miał na to stanowisko żadnych kwalifikacyj, był sobie zwykłym kupczykiem ale był zięciem poprzedniego dyrektora,

KINO-TEATR  
**LUNA**  
Dziś i dni następnych  
Pierwszy przebój naszego tegorocznego bezkonkurencyjnego programu  
Arcydzieło filmowe słynnej am. wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer  
**WŁADCZYNI MIŁOŚCI**  
Epepeja wielkiej miłości arystokratki, która romantyczne koleje losu rzucają na ulicę i salony wszystkich największych miast świata  
W rolach głównych  
Trójka największych dziś artystów Hollywoodu  
**GRETA GARBO**  
John Gilbert i Lewis Stone

### Giełda zbożowa

żyto 24,00 — 24,25, Pšenica 39,00 — 40,00, Owies jednolity 24,00 — 25,00, Jęczmień na kaszę 25,00 — 25,50, Jęczmień browarny 27,50 — 29,00, Rzepak 67,00 — 70,00, Mąka pszenna Luksus 75,00 — 80,00, Mąka pszenna 4 pro 65,00 — 70,00, Mąka żytnia według typu przepisowego 39,00 — 40,00, Otręby pszenne szale 21,00 — 22,00, Otręby pszenne cienkie 17,00 — 18,00, Otręby żytnie 15,00 — 16,00; Kuchy Iniane 45,00 — 46,00; Kuchy rzepakowe 32,00 — 33,00.

WHITMAN CHAMBERS

36

## „DON KOJOT”

PRZEDRUK WZBRONIONY.

— Ależ owszem. Przedewszystkiem byłem jedynym człowiekiem, który znajdował się w chodniku, w chwili, gdy wszczął się ogień. Górniczy wyszli nawierzchnię posilić się i przeszli koło miejsca, gdzie się zaczęło palić na kwadrans przed alarmem. Nic się nie tliło, jak się to zwykle dzieje, gdy ogień zostanie zaproszony przypadkiem. A jednak, kiedy powrócili w kwadrans później, może nawet przedziej, pożar szalał już w całej pełni.

— Może niedopalony papieros albo niezgaszona zapalniczka — zaczął Chandler.

— Nie — przerwał Don Kojot, potrząsając głową. — Zapalniczki i papierosy nie wzniciają w kopalniach natychmiastowych pożarów — zaczyna się to od tlenia i rozpala bardzo powoli. Nie, ten ogień został podłożony. Burke prawie się do tego przyznał. A potem ten incydent z moją kłaczą, którą uprowadzono, niewiadomo dokąd. Kilku górników zeznało, że widzieli, jak wiałem na niej na chwilę przed wybuchem pożaru. Koń nie mógł wyjść sam ze stajni, bo był uwiązany. Dobrze. Cóż stąd za wniosek? Taki, że Burke podłożył ogień i kazał swemu współpracownikowi uciec na kłaczę, aby stworzyć pozory, że to ja podpaliłem kopalnię i uciekłem. Tak się to przedstawia.

Chandler pokiwiał w namyślenie głową.

— Tak. W tem musi coś być. Muszę przyznać, że

mogą się nasuwać podejrzenia.

— Ma pan rację. Mogą się nasuwać podejrzenia — powtórzył znacząco Don Kojot.

— Ale — ciągnął prędko tamten — nie może pan niczego dowieść Burke'emu. Wszak był już obłąkany, gdy tu wpadł wczoraj wieczorem. A zresztą, coby on miał w tem za interes, żeby zrujnować Buckaroo i zabić pana?

— A, to inna sprawa.

Don Kojot urwał i spojrzal Chandlerowi w oczy. Przedstawił wszystkie wiadomości sobie dane. Następnie posunięcie mógł uczynić li tylko naoslep. Inna rzecz, że miał bardzo silne podejrzenie. Na winę Burke'ego wskazywało niewyraźnie kilka rzeczy, ale żadnej z nich nie można było uważać za rozstrzygający dowód. Pomimo to odezwał się tonem spokojnego przekonania.

— Burke przekupił dwóch bandytów, którzy napadli na pana Dorringtona, kiedy parę dni temu jechał do miasta ze złotem.

To spokojne oznajmienie spadło na Chandlera jak piorun z jasnego nieba. Zamrugał oczami i przez chwilę nie wiedział, gdzie patrzeć — jedyne oznaki, że Don Kojot trafił w sedno rzeczy. Nie uszło to uwagi młodego człowieka, który uśmiechnął się w głębi duszy. Ostatecznie Chandler nie taki znowu opanowany — pomyślał. — Gdyby ktoś teraz wystąpił z propozycją założenia się o słusność podejrzeń Don Kojota, Don Kojot ofiarowałby nie wiem jaką stawkę, że się nie omylił. Ben Burke wynajął dwóch bandytów i podłożył ogień w chodniku — a za całą intrygę kryje się Wilcox Chandler.

Magnat kopalniany popatrzył na Lawrence'a zwięzonymi oczyma. Przez chwilę milczał, poczem odezwał się zdawkowym tonem zupełnego opanowania.

— Skąd pan o tem wie?

— Bo podsłuchałem, jak rozmawiali, leżąc w ukryciu koło źródła i czekając, aż nadjadą. Faktem jest, że dowiedziałem się wtedy wielu ciekawych rzeczy. Najmniej ważną była ta, że przekupił ich Burke.

Don Kojot poczuł się pewny siebie jak gracz, który wie, że ma w ręku najlepsze karty i że nikt go nie podbije. Informacje, zasięgnięte przypadkiem od nieświadomych podsłuchów bandytów, ograniczały się co prawda do samych nieokreśloności. Ktoś nieznany kazał im napaść na Dorringtona i ktoś drugi, wspomniany jako „stary”, usiłuje zrujnować kopalnię w Buckaroo.

Chandlerowi powróciła ta cząstka zimnej krwi, którą przed chwilą stracił, i zaczął indagować Lawrence'a niby adwokat, który pozwala świadkowi złożyć zeznanie o zasłyszanych plotkach, wiedząc, że nie będą one wzięte pod uwagę.

— Jakich to się pan dowiedział ciekawych rzeczy, panie Lawrence?

— że pewna osoba stara się zrujnować pana Dorringtona i doprowadzić do zamknięcia kopalni w Buckaroo — odpowiedział prędko Don Kojot.

— Cóż to za osoba? — pytał niezbyt zaintrygowany plutokrata.

— Uważam, że narazie zachowam tę wiadomość dla siebie — odparł chłodno Lawrence.

— Jak się panu podoba.

Chandler zwrócił się do gospodarza.

— Czy pan w to wierzy, Dorrington?

Dyrektor Buckaroo napał metodycznie fajkę, zapalił ją i przez chwilę siedział w milczeniu, przyglądając się płonącej zapalniczce, która zgasił, kiedy płomień sparzył go w palce.

(d. c. n.)

# KRONIKA



DZIS:  
Franciszka  
JUTRO:  
Placyda

Ws. słońca g. 5 m. 40  
Zachód " g. 17 m. 11  
Ws. księżycy g. 7 m. 44  
Zachód " g. 18 m. 9

## Komunikat

Uprasza się W. P. Właścicieli Nieruchomości, którzy dotychczas nie otrzymali listy zbiórki na rzecz elektrycznej sygnalizacji przeciwpożarowej o faskawe powiadomienie o tem straży ogniowej z podaniem adresu lub też przysłanie po listy, do kancelarii Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, Sienkiewicza Nr. 54.

## Spis poborowych rocznika 1909

Jutro, t. j. w sobotę, dnia 5 b. m. winni się zgłosić do spisów poborowych w lokalu biura Wojskowo - Policyjnego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8.15 do 15-ej (3 po poł.) mężczyźni rocznika 1909, zamieszkał na terenie II Komisarjatu Policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. Ł. M. N.

Do spisu zgłosić się powinni: zamieszkałi stale na terenie m. Łodzi, nie mający stałego miejsca zamieszkania na terenie Rzeczypospolitej, a czasowo przebywający w Łodzi, w czasie trwania zgłoszeń do spisów t. j. od dnia 1 października do dnia 30 listopada r. b. przebywający czasowo w Łodzi, a niemający z jakichkolwiek powodów zgłosić się do spisów w gminie, w której stale zamieszkują.

Każdy zgłaszający się do spisów powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku tegoż — metrykę urodzenia, wraz z innym dokumentem stwierdzającym tożsamość osoby. Zaświadczenie o rejestracji, świadectwo szkolne oraz cechowe. Osoby uchylające się od obowiązków zgłoszenia do spisu oraz zgłaszające się po terminie, ulegną w drodze administracyjnej grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni albo obu tym karom łącznie. (w)

## Rejestracja rocznika 1911

Jutro, t. j. w sobotę, dnia 5 b. m. winni się zgłosić do rejestracji w lokalu Biura Wojskowo - Policyjnego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej rano do 15-ej (3-ej po poł.) mężczyźni rocznika 1911 zamieszkałi na terenie V Komisarjatu Policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R. S. Sz. T. oraz zamieszkałi na terenie XIV Komisarjatu Policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter: H. Ch. I. J. K. L. Ł.

Każdy zgłaszający się do rejestracji powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, a w razie braku tegoż — metrykę urodzenia oraz inny dokument stwierdzający tożsamość osoby, świadectwo szkolne, rzemieślnicy zaś ponadto świadectwa cechowe.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni albo obu tym karom łącznie. (w)

## Ostrzeżenie

Na terenie woj. łódzkiego występuje 2-ch osobników w mundurach oficerów wojsk polskich, którzy dopuszczają się oszustwa w postaci zbierania ofiar pieniężnych na cele ochotniczej armji palestyńskiej im. Berka Joselewicza. Ostrzegamy więc publiczność przed tymi oszustami. (w)

## Zamach samobójczy

Janorowska Weronika, zam. przy ul. Rokicińskiej Nr. 33, rzuciła się w celu samobójczym pod samochód. Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy pierwszej pomocy odwiózł ją do Zbiorzki Miejskiej w stanie zadawalającym. Janorowska uległa ogólnemu potłuczeniu ciała. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

# Niebezpieczeństwo lotniczo-gazowe jakie na wypadek wojny grozi ludności cywilnej

W dniu onegdajszym zapoznaliśmy ogół łódzian z programem „Tygodnia Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej” jaki w okresie od dnia 6-go do 13-go b. m. organizuje Wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Program bardzo bogaty, zapozna ogół z niebezpieczeństwem lotniczo — gazowym, jakie na wypadek wojny grozić będzie ludności cywilnej.

Odnosnie programu zasługują na szczególne omówienie punkty z któremi należy bezwzględnie zapoznać czytelników pisma. I tak w pierwszym rzędzie w niedzielę dnia 6-go b. m. o godz. 2-giej min. 30 po poł. na terenie wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej odbędą się wielkie popisy lotnicze. W popisach tych wezmą udział piloci myśliwscy I-go pułku lotniczego, między innymi zaś jeden z

asów aeronautyki porucznik — pilot Więckowski, uczestnik ostatniego raidu Małej Ententy.

Na całość święta lotniczego złożą się: akrobacja wykonana indywidualnie i w grupie na aparatach myśliwskich — pościgowych typu „Spad”, zestrzeliwanie baloników, defilada w locie eskadry bombardującej (płatowce olbrzymie typu „Farman” — „Goliat” — dwumotorowe) oraz wloty pasażerskie na samolotach typu „Hanriet”.

Drugim niezmiernie ciekawym i pouczającym punktem programu niedzielnego będzie wielki atak lotniczo — gazowy, który odbędzie się o godz. 7-ej wieczorem na Placu Hallera. W ataku tym wezmą udział trzy płatowce typu „Farman — Goliat” przystosowane do nocnego bombardowania, oraz jako obrońcy artylerja przeciwlotnicza, plutony karabinów maszynowych, reflektory, aparaty podsłuchowe i t. p.

Po środku Placu Hallera wzniesiony zostanie specjalny budynek, który służyć będzie jako obiekt atakowany przez samoloty. Na obiekt ten lotnicy rzucą będą bomby imitowane świetlnymi rakietami. W pewnym momencie budynek zostanie wysadzony minami w powietrze. W tej chwili zawezwany zostanie II-gi Oddział Łódzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej. Strażacy w maskach przeciwgazowych, ze względu na obecność gazów, które w pewnej chwili będą intensywnie wydzielane przez wystrzelanie znacznej ilości pocisków, przystąpią do obrony pionącego budynku.

Impreza ta, jakiej Łódź dotąd nie widziała ze wszechmiar ciekawa, stanie się niewątpliwie ewenementem w życiu łódzian. Atak rozpocznie się punktualnie o godz. 7-ej wieczorem i trwać będzie około 45 minut, poczem uczestniczące w nim samoloty krążyć będą blisko godzinę nad miastem. W czasie tym lotnicy zrzucą na miasto świetlne bomby, dające imponujące wrażenie. Pokaz ten doskonale zobrazuje grozę nocnego ataku samolotów na miasto.

Dodać należy, że celem koniecznego zapoznania jaknajszerszych rzesz ludności ze sposobem walki i obrony przeciwlotniczej i gazowej. Komitet Wojewódzki LOPP. w Łodzi żadnej opłaty za wstęp na Plac Hallera pobierać nie będzie.

Obie imprezy zostaną zorganizowane przy kolosalnym nakładzie pracy ze strony Wojewódzkiego Komitetu LOPP. DOK. IV. i wszystkich jego oddziałów I-go pułku lotniczego i I-go pułku artylerji przeciwlotniczej w Warszawie.

## Komunikat

Cech Rzeźniczo - Wędliniarski w Łodzi niniejszym komunikuje wszystkim członkom Gospody Czeladzi Rzeźniczo - Wędliniarskiej w Łodzi, że w niedzielę dnia 6 października r. b. o godzinie 2-ej po południu w lokalu Cechu ul. Kopernika Nr. 46 w Łodzi odbędzie się Ogólne Nadzwyczajne Zebranie członków Gospody Czeladzi Rzeźniczo - Wędliniarskiej.

Wszyscy Członkowie Gospody obowiązani stawić się punktualnie

Starszy Cechu .....  
Rzeźniczo - Wędliniarskiego  
w Łodzi  
Andrzej Dziennikowski.

## Pożar w składzie węgla

Nocy wczorajszej o godzinie 3.45 centrala straży pożarnej została zaalarmowana wiadomością o pożarze jaki wybuchł w składzie węglowym Józefa Lancberga przy ulicy Węglowej 6. Na miejsce pożaru wyjechał II oddział straży ogniowej pod dowództwem p. Maurera, który przystąpił do energicznej akcji ratunkowej i po 2-godzinnej usilnej pracy pożar ugaszono.

Jak dotychczas ustalono, pożar powstał wskutek nagromadzenie się gazów węglowych, wytworzonych w nagromadzonych olbrzymich zapasach węgla.

Straty spowodowane pożarem dotychczas nieobliczone. (w)

## Kaczmarek i Szczeciński postanowili wnieść apelację

Jak się dowiadujemy dwaj krwawi zbiry Kaczmarek i Szczeciński przywódcy groźnej szajki „Władców Nocy” skazani przez Sąd Okręgowy w Łodzi na karę bezterminowego ciężkiego więzienia nie są zadowoleni z wyroku i postanowili wnieść skargę apelacyjną.

Narazie obaj bandyci pozostają w wię-

zieniu przy ulicy Kopernika, po uprawomocnieniu się jednak wyroku zostaną przewiezieni do jednego z więzień krajowych t. zw. ciężkich, najprawdopodobniej do więzienia św. Krzyża pod Kielcami, gdzie odsiadyje również karę bezterminowego ciężkiego więzienia morderca ś. p. prezydenta Cynarskiego — Rvdzewski. (p)

## Groźny pożar na wsi

### Pastwą ognia padło 15 zagród włościańskich

W nocy z dnia 2 na 3 października r. b. we wsi Prawęcice gm. Chocziszew w pow. łęczyckim wybuchł pożar w kilku naraz zagrodach.

Zanim przybyła zawezwana straż ogniowa kilkanaście zagród włościańskich stało w płomieniach.

Akcja straży wobec rozszalałego żywiołu, ograniczyła się do zabezpieczenia innych zagrożonych budynków.

Pożar trwał do godziny 8-ej rano i strawił doszczętnie 15 zagród z całymi zbiorami.

Ponadto spaliło się kilkanaście sztuk bydła, nierogacizny i kilkaset sztuk drobiu. Przy ratowaniu swego mienia kilku wiesniaków odniosło oparzenia, a dwóch

nawet cięższe tak iż musiano przewieźć ich do szpitala.

W czasie pożaru zginął 8-letni chłopiec, pastuch jednego z gospodarzy, który spał w oborze. Zachodzi więc słusze przypuszczenie, iż poniósł śmierć w płomieniach.

Straty spowodowane pożarem wynoszą około 500 tysięcy złotych. Jak to podaliśmy na wstępie pożar wybuchł jednocześnie w kilku miejsc., wobec czego zachodzi podejrzenie, że został on podłożony przez zbrodnicze ręce. Śledztwo celem ujawnienia sprawy podpalenia prowadzi komenda policji powiatowej w Łęczycy. (w)

## Kooperatywa mieszkaniowa pracowników umysłowych

Przed niedawnym czasem związek majstrów fabrycznych w Łodzi powziął inicjatywę utworzenia kooperatywy mieszkaniowej pracowników umysłowych. Obecnie sprawa ta wchodzi już na realne tory. W tych dniach komisja statutowa ukończyła pracę nad opracowaniem statutu kooperatywy mieszkaniowej oraz regulaminu dla rady nadzorczej.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji statutowej, na którym statut zatwierdzono w ostatecznej formie. W przyszłym tygodniu dnia 12 b. m. odbędzie się organizacyjne zebranie, na którym dokonane będą wybory władz kooperatywy mieszkaniowej. Następnie w najbliższych dniach instytucja ta rozpocznie swą działalność. (w)

## Kto obowiązany jest płacić podatek wojskowy

### Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu

Wskutek różnic, wynikających z interpretacji niektórych artykułów rozp. Rady Ministrów o podatku wojskowym i rozporządzenia wykonawczego Minister Skarbu przez urzędy skarbowe przy wymiarze podatku wojskowego, w kwestji czy podatki wojskowe podlegają wszystkim osobom, wymienione w wyz. podanym rozp. Rady Min., które stają do przeglądu przed komisją poborową począwszy od roku 1925 bez względu na rok urodzenia, czy tylko osoby obowiązane do stawiennictwa przed wspomnianą komisją począwszy od rocznika 1904, który podlegał poborowi w 1925 roku,

oraz czy za komisje, wydające orzeczenie o zdolności danej osoby do służby wojskowej, należy uważać wyłącznie komisje poborowe, czynne przy PKU, czy też i komisje wojskowo — lekarskie przy oddziałach wojskowych.

Min. Skarbu w drodze okólnika wyjaśniło, że do opłacania podatku wojskowego są obowiązani poborowi, którzy stawali do poboru, począwszy od roku 1925 bez względu na rok urodzenia i ustalili stosunek do służby wojskowej na komisjach poborowych, nie zaś komisjach rewizyjno — lekarskich przy oddziałach wojskowych. (w)

9 (dziewięć) podobizn

# „INTRYGANTA”

ujrzenie w niedzielnym dodatku ilustrowanym

„CAPITOL”  
wkrótce wyświetli jego najlepszą kreację

## Pomysłowy młodzieniec inkasował do własnej kieszeni datki na ofiary zająć w Palestynie

Od pewnego czasu w pociągach kursujących między Warszawą a Łodzią kręcił się jakiś bardzo elegancko ubrany młodzieniec, który przedstawiał się za inkasenta komitetu dobroczynnego pomocy ofiarom palestyńskim i zbierał wśród pasażerów pieniądze na rzecz ofiar zająć palestyńskich.

Podczas wykonywania tego pokazywał zwykle papier ozdobiony kilkoma znanymi nazwiskami, obok których figurowały znaczne sumy, złożone rzokomo na ten cel.

Pozatem młodzieniec zapisywał sobie adresy osób, które coś zadeklarowały oznajmiając im, że dostaną specjalne podziękowanie od komitetu.

Podziękowania jednak takiego nikt nie otrzymał.

W dniu wczorajszym pomysłowemu młodzieńcowi powinęła się noga, bo oto jeden z pasażerów, do którego się zwrócił z tą samą prośbą, po raz drugi już w tym miesiącu, zażądał od niego legitymacji lub upoważnienia.

Młodzieniec zmieszany się bardzo i usiłował dyskretnie zniknąć, został jednak przytrzymany przez pasażerów i oddany w ręce policji na dworcze Łódź—Kaliska.

Na posterunku policyjnym młodzieniec

### Upadek samolotu wojskowego pod Łęczycą

Wczoraj na terenie majątku Smolice pod Łęczycą spadł samolot wojskowy zdążający z Poznania do Dębina. Wskutek upadku śmigło samolotu zostało złamane tudzież uszkodzone zostało podwozie. Prowadzący samolot pilot oraz obserwator wyszli na szczęście bez szwanku. Przyczyną katastrofy był defekt motoru, po usunięciu którego i dokonaniu naprawy, samolot odleciał w dalszą drogę. (w)

### Interpelacja w sprawie wypadków tramwajowych

W ciągu ostatniego, krótkiego okresu czasu, miały miejsce poważne wypadki tramwajowe, a w tej liczbie kilka osób postradało życie.

W związku z powyższym, jak się dowiadujemy, na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej zgłoszona zostanie interpelacja pod adresem Magistratu, jako współwłaściciela tramwajów.

Interpelanci domagają się będą powołania specjalnej komisji, któraby w pierwszym rzędzie zbadała przyczyny ostatnich tak częstych wypadków, a następnie obmyśliłaby jakie środki zaradcze należy przedsięwziąć.

Interpelacja dotyczyć będzie również częstych wykolejeń wagonów i przerw w ruchu tramwajowym. (b)

### Troski i uśmiechy

#### Prawdziwe oblicze

„Nikt nie ma odwagi cywilnej, aby stworzyć wspólne koryto dla jedności narodowej.”

„Rozwój” z dn. 3 b. m.

Czemu Endecja się na Rząd  
W bezsilnym rzuca gniewie?  
Ten mówi tak, inaczej ów,  
Lecz nikt dokładnie nie wie.

Aż wreszcie „Rozwój” prawdę rzekł  
I wyszła sprawa brzydka:  
Endecja zła jest, że ją Rząd  
Odsunął od „korytka”.

A Endek przecież (co tu igać,  
Owijać rzecz w bawelne)  
Sympatją wtedy darzy nas,  
Gdy ma „korytko” pełne.

Szczeroci moment — i czar prysł.  
Wśród „sług Narodu, nieba”  
Nie bohaterów widzimy, lecz  
Łiadaczy zwykłych chleba!

Gogo.

podał się za Abrama Wajnfelda stałego mieszkańca Warszawy, studenta uniwersytetu warszawskiego.

Ponieważ nie posiadał on przy sobie

żadnych dokumentów, został zatrzymany do czasu stwierdzenia tożsamości, potem zaś przekazany będzie do dyspozycji sądziego śledczego. (p)

## Postulaty przemysłu łódzkiego w ujęciu Izby Przemysłowo-Handlowej

Izba Przemysłowo — Handlowa w Łodzi uważa za jedno ze swych pierwszych zadań przedstawić czynnikom miarodajnym zasadnicze momenty, charakteryzujące istotę, kryzysu włókiennictwa polskiego. Uczyniła to w memoriale, precyzyjnym całokształt przyczyn kryzysu oraz środków zaradczych. Memoriał ten Izba wręczyła ministrowi przemysłu i handlu.

Analiza czynników kryzysu, który przechodzi przemysł włókienniczy, wyklucza, zdaniem Izby, prawdopodobieństwo, aby mógł on o własnych siłach opłacać się trudności. Nieodzowna jest przeto akcja zaradczą i to zarówno w kierunku złagodzenia skutków przejściowej dekonjunktury jako też stopniowego usunięcia przyczyn, utrzymujących włókiennictwo w stanie przewlekłego kryzysu strukturalnego.

Do bezwzględnych środków zaradczych zaliczyć należy, zdaniem Izby, zmianę dotychczasowej polityki zbożowej w kierunku przywrócenia zachwianej siły nabywczej rolnictwa, popieranie przez czynniki rządowe kartelizacji, która ułatwi unormowanie zbytu i produkcji, wzmożenie eksportu szeregu poczynił przemysłu włókienniczego oraz w zwią-

ku z tem uwzględnienie postulatów tego przemysłu przy rokowaniach traktatowych z Rumunją, Chinami, ZSSR., Turcją, Grecją i t. d.

Izba podkreśla również konieczność zastosowania doraźnych środków zaradczych w dziedzinie podatkowej, wysuwając m. in. postulat rewizji okólników sprzecznych z postanowieniami ustaw zapewniającymi płatnikom w krytycznej sytuacji jak najdalej idących ułatwień w kierunku rozkładania na raty zarówno zaległych jak i bieżących podatków ograniczenia działalności skarbowych biur informacyjnych wprowadzenia zasady jawności wymiaru podatkowego i t. d. Izba podkreśla również doniosłość sprawy pomocy kredytowej dla handlu włókienniczym stwierdzając, iż należy mu zapewnić bezpośredni wydatniejszy kredyt dyskontowy w Banku Polskim, rozszerzyć kredyty redyskontowe dla banków, specjalnie obsługujących handel i zasilić kredytami spółdzielnie, obsługujące drobne kupiectwo.

Obok powyższych, niejako doraźnych środków zaradczych koniecznym jest, zdaniem Izby, celem zapewnienia włókiennictwu przewyżnienia kryzysu strukturalnego, uwzględnienie jeszcze szeregu in-

### W sprawie ustalenia majątku przy wydawaniu paszportów ulgowych

Władze administracji ogólnej otrzymały okólnik Min. Spraw Wewn. w sprawie obliczania dochodów osób ubiegających się o ulgowe paszporty zagraniczne, w myśl którego z ustalonego dochodu rocznego obliczane będą długi prawne patenta, dające się sprawd. na podstawie dokumentów, a które muszą być wpłacane w danym okresie rocznym. (w)

nych postulatów. Tak więc zaznacza Izba w swym memoriale, że celem powetowania przemysłowi olbrzymich strat, które poniósł on wskutek działań wojennych oraz dewastacyjnej polityki okupantów bezwarunkowo doczekać się powinna w niedalekiej przyszłości pomyślnego załatwienia sprawa zwrotu odszkodowań, bezspornie należnych przemysłowi za bezprawne rekwizycje i zniszczenie w czasie wojny i okupacji.

Wobec zupełnej dekapitalizacji przemysłu włókienniczego należy umożliwić przemysłowi włókiennicemu warunki, zapewniające większą niż dotychczas rentowność. Przyczem szczególnego doniosłego znaczenia nabiera dla włókiennictwa sprawa zasadniczej reformy ustroju podatkowego.

Jako najgłówniejszy dezyderat w tej ostatniej dziedzinie wysunąć należy, zdaniem Izby, sprawę rychłego i wydatnego obniżenia stopy podatku obrotowego zasadniczą reformę podatku dochodowego i likwidację dotychczasowego podatku majątkowego wprowadzenie jednolitej ordynacji podatkowej i uporządkowanie systemu podatków komunalnych.

Do dalszych kroków zaradczych należy złagodzenie ciężaru świadczeń społecznych, które ujemnie odbijają się na produkcji. Również domaga się Izba zmian ustawodawczych podyktowanych bezpieczeństwem obrotu, wreszcie wprowadzenia pozostających w związku z obniżeniem kosztów produkcji tego przemysłu niskich taryf kolejowych oraz szeregu udogodnień z dziedziny polityki komunikacyjnej.

## Zmierzch cekawistów na terenie Rudy Pabjanickiej Lwia część C. K. W. P. P. S. wstąpiła do frakcji rewolucyjnej

Od dłuższego czasu w łonie oddziału Rudzkiego P. P. S. C. K. W. miał miejsce zatarg na tle stanowiska C. K. W. do Rządu Marszałka Piłsudskiego.

W wyniku zatargu dotychczasowy prezes rudzki cekawistów i były ławnik Edward Klisz zrezygnował z przestury i

wstąpił do frakcji rewolucyjnej P. P. S.

W ślad za swym prezesem przeszedł rząd partii i lwia część członków tejże. Poza-tem powzięto uchwałę, mocą której dotychczasowy lokal P. P. S. C. K. W. w Rudzie Pabjanickiej przekazano frakcji rewolucyjnej z dniem 1 października r. b.

## Nieszczęśliwy wypadek przy asfaltowaniu ulicy Piotrkowskiej

W dniu wczorajszym o godzinie 13,30 28-letni robotnik Antoni Dawid zamieszkały przy ulicy Rzgowskiej 53 zajęty przy asfaltowaniu ulicy Piotrkowskiej wskutek nieostrożności własnej od-

niósł poparzenie twarzy i pleców gorącą smołą. Zawezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł ofiarę wypadku do szpitala miejskiego przy ulicy Drewnowskiej. (w)

## Z Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich Plan oświetlenia miasta na r. 1930 — Nowa emisja akcji K. E. Ł.

Wczoraj wieczorem, pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego, odbyło się posiedzenie delegacji Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich.

Zgodnie z porządkiem obrad, wysłuchano referatu naczelnika Wydziału — p. inż. Brzozowskiego, w sprawie planu oświetlenia ulic miasta w r. 1930. Jak wynika ze złożonych wyjaśnień, w r. b. miasto oświetla elektrycznością przeszło 30 klm. ulic, z tego 5 klm. na zasadzie warunków uprawnienia, nadanego Łódzkiemu T—wu Elektrycznemu, zaś resztę — na zasadzie umowy dodatkowej, zawartej pomiędzy Magistratem a Elektrownią. Dodatkowa umowa objęła, jak wiadomo, zarówno ulice w śródmieściu, jak, w większym jeszcze stopniu, przedmieścia. (Widzew, Bałuty i t. d.), posiadające już dziś na wielu ulicach oświetlenie elektryczne. Przy ustalaniu planu instalacji oświetleniowych na r. 1930, Wydział Przedsiębiorstw Miejskich, kierował się zasadą, aby w pierwszej linii dostarczyć

światło tym ulicom, które są całkowicie zabudowane, bądź też stanowią poważne arterje komunikacyjne. Plan na r. 1930, zatwierdzony przez delegację Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, przewiduje oświetlenie elektrycznością dalszych 34 klm. ulic, zgodnie z umową dodatkową, łącznie z 5 klm. ulic w śródmieściu, podlegającymi oświetleniu — w myśl posiadanej przez Łódzkie T—wo Elektryczne uprawnienia — ogólna długość ulic, które zostaną oświetlone w r. 1930, wyniesie około 40 klm.

W dalszym toku obrad, po wysłuchaniu wyjaśnień przewodniczącego — p. wiceprezydenta Rapalskiego — delegacja zaakceptowała wniosek Wydziału co do nabycia przez miasto nowej emisji akcji „Kolei Elektrycznej Łódzkiej”, celem utrzymania dotychczasowego stanu posiadania gminy w tem przedsiębiorstwie, — oraz załatwienia szeregu innych spraw bieżących, związanych z działalnością przedsiębiorstw koncesjonowanych.

### Egzekucja składek zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych

W związku z wszczętą przez zakład ubezpieczeń pracowników w Warszawie egzekucją należności składek ubezpieczeniowych, dowiadujemy się, że wszelkie czynności związane z egzekucją a więc ewentualne zatrzymywanie egzekucji oraz rozkładanie na raty należności uskutecznią okręgowy inspektorat zakładów ubezpieczeń w Łodzi przy ul. Zielonej 4.

Inspektorat przyjmuje interesantów w poniedziałki i soboty w godzinach od 10-ej rano do 1.30 po południu. (w)

◆ **SŁOŃCE** ◆

— Napiórkowskiego 28 —

Dzisiaj i dni następnych

**ZUZIA**  
**SAKSOFONISTKA**

Ekscentryczne przygody miłośne studentki

w roli głównej  
**ANNY ONDRA**

??? Następny program ???  
**Tułaczka Księżny Trubeckiej**

Początek w dni powsz. od godz. 5,  
7 i 9, w soboty, niedziele i święta o 1

**Orkiestra pod kierunkiem  
Romualda Ulatowskiego**

## Z Miejskiej Poradni Przedślubnej

W ciągu pierwszego okresu sprawozdawczego Miejskiej Poradni Przedślubnej, która uruchomiona została w dniu 3-go sierpnia r. b., udzielono 51 porad, w tem: 5 powtórnich.

Na 45 osób, które zgłosiły się po poradę, było mężczyzn 43, kobiet 2.

Zgłaszających się w wieku od 20—30 lat było 37, 30—40 lat — 5, 40—50 lat — 2, i 50—60 lat — 1.

Według zawodów zgłaszających się — podział był następujący: robotników 15, rzemieślników w — 8, biuralistów — 8, handlowców — 4, urzędników — 5, innych zawodów — 2 i bez zajęcia — 3.

Z ogólnej liczby 45 osób — 16 osób nie przechodziło choroby wenerycznej.

## Nocne dyżury aptek

Dziś, w nocy dyżurują następujące apteki:

Ss—rów Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Inickiego i J. Cymera (Wólczajska 37), S—cy Leiwebera (Plac Wolności 2), S—cy Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 81).

W wyniku przeprowadzonego badania lekarskiego — w 10 wypadkach stwierdzono brak przeszkód dla zawarcia związku małżeńskiego, w 3-ch wypadkach udzielono zezwolenia warunkowego i w 2-ch wypadkach stwierdzono przeszkodę zdrowotną dla zawarcia związku małżeńskiego.

Miejska Poradnia Przedślubna mieści się przy ul. Gdańskiej 83 i czynna jest w środy i w soboty od godziny 1-ej do 2-ej po poł.

## Wolny wybór akuszerki

Dotychczas pomocy akuszerki ubezpieczonym w Kasie Chorych udzielać mogły jedynie akuszerki, z którymi Kasa Chorych zawarła umowę.

Z dniem 1 bm. przeprowadzona została w tej dziedzinie reorganizacja, polegająca na tem, iż wszystkie bez wyjątku akuszerki, posiadające dyplomy lub zezwolenia Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia Publicznego mogą nieść pomoc akuszerki ubezpieczonym, którym Kasa Chorych pozostawia możliwość wolnego wyboru akuszerki.

Obecnie więc osoby, uprawnione do ko-

rzystania ze świadczeń K. Ch., powinny przed porodem zwrócić się do jednoznacznej lekniczki po kartkę do akuszerki. Kartkę tę wręcza się wybranej akuszerce, która otrzymuje z Kasy Chorych materiał opatrunkowy i lekarski. W wyjątkowych wypadkach wezwania akuszerki bezpośrednio przez ubezpieczoną, akuszerka może użyć własny materiał opatrunkowy, który jej Kasa Chorych zwraca w naturze, o ile w ciągu 2-ch dni zawiadomi leknicę o swem wezwaniu do chorej.

Przybyła na miejsce zajścia policja znalazła leżącego

we krwi młodego człowieka, którym jak się okazało, jest 20—letni majster desygnator Stanisław Simierkowski, zamieszkały przy ulicy

## Tajemniczy napad

Srebrzyńskiej 7.

Zawezwano natychmiast karetkę pogotowia, lekarz której stwierdził u Simierkowskiego

ranę postrzałową lewego boku, w okolicy pachy i po nałożeniu prowizorycznego opatrunku przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

Dotychczasowe dochodzenie ustaliło, że na Simierkowskiego napadło jakichś

3-ch nieznanymi osobników, którzy dali w jego kierunku kilka strzałów, poczem zbiegli.

## W grudniu proces zwrotniczego Wodzyńskiego

Jak się dowiadujemy śledztwo w sprawie wielkiej katastrofy pod Karolewem, która jak wiadomo pociągnęła za sobą 8 ofiar w ludziach i 25 rannych, zostanie w tym miesiącu ostatecznie ukończona.

Sprawa znajdzie się na wokandzie sądowej nie wcześniej jak w grudniu r. b. Zwrotniczego Wodzyńskiego, który był jak wiadomo sprawcą katastrofy, znajduje się jeszcze w więzieniu. (p)

# HASŁO SPORTOWE

## Po niedzielnych meczach ligowych tabela znów uległa zmianie

Ubiegła niedziela przyniosła znów sensację, bo oto Turysci, po słabej grze zwyciężają Wartę poznańską, grającą w tym dniu doskonale.

Turysci w dalszym ciągu wykazują bardzo słabą formę. O ile obrona i Wieliszek

## Skład reprezentacji Austrii na mecz z Polską

Austrjacki Związek Piłki nożnej ustalił już skład reprezentacji Austrii, który zmierzy się w nadchodzącą niedzielę w Gracu z reprezentacją Polski. Skład ten przedstawia się następująco: Vibichal (bramkarz), Goessim, Bossak (obrona), Svatal, Kostron, Hubes (pomoc), Gaber, Molatek, Ptacek, Sponer, Szwarcer (atak). Rezerwa: Mincer, Wieher, Stany, Brandner i Almer. Brak tu znanych z nazwisk graczy wiedeńskich. Reprezentacja ta składa się bowiem w lwiej części z zawodników drużyn prowincjonalnych. Najwięcej graczy do tej reprezentacji dali pocztowcy i policja, pozatem jest tu kilku graczy z klubów sportowych w Gracu jak „Gracu”, Hakoah i Sportklub”.

## Mecze międzypaństwowe P.Z.P.N.-u w r. 1930

Na środowym posiedzeniu Zarządu P. Z. P. N.—u w Warszawie omawiano sprawę meczów międzypaństwowych Polski w r. 1930. Narazie projektowane są następujące mecze międzynarodowe: 15 maja z Austrią w Krakowie, 15 sierpnia z Węgrami w Budapeszcie, 28 października z Czechosłowacją w Pradze (wszystkie trzy mecze o puchar środkowo-europejski), 15 lub 18 czerwca z Włochami w Warszawie, 28 września ze Szwecją w Sztokholmie. Jednocześnie dowiadujemy się, że najprawdopodobniej odbędzie się również w sezonie przyszłym mecz międzypaństwowy w Łodzi.

## Instrukcje P.Z.P.N.-u dla delegatów na walne zgromadzenie Ligi

Na środowym posiedzeniu Zarządu P. Z. P. N.—u otrzymali delegaci P.Z.P.N.-u na nadzwyczajne walne zgromadzenie Ligi instrukcje jaknajstrzejszego wystąpienia przeciwko wnioskowi o unieważnienie rozgrywek ligowych, gdyby taki wniosek był rozpatrywany.

w pomocy grają jak zawsze, o tyle reszta pomocników i atak gra beznadziejnie. Tak Kahan, jak i Michalski w ataku nie przedstawiają swej dawnej klasy.

Warta mimo braku dwóch asów: Stalińskiego i Przybysza grała bardzo dobrze i górowała nad gospodarzami pod każdym względem.

Turysci wydostali się na przedostatnie miejsce a Warta spadła na trzecie, dzięki nieudolnemu sędziemu. Słuszne więc pretensje mogą w tym roku mieć zieloni, bo trudno, aby przez sędzię tracić punkty i w ten sposób i mistrzostwo.

Dziwimy się, że Kolegium wysyła tak słabych sędziów, jakim był p. Rumpier.

W Warszawie Ł. K. S. po ładnej walce pokonał groźną w tym sezonie Polonię. Jak widać czerwoni wzięli się ambitnie do pracy i odnoszą obecnie dzięki temu sukcesy.

Radzimy, aby zarząd Ł. K. S.—u sprowadził dobrego trenera i wyzyskał doskonały materiał na piłkarzy.

Polonia sprawiła grą swoją dobre wrażenie. Przypuszczać należy, że sympatyczny ten klub pozostanie w lidze.

Ł. K. S. znajduje się na drugim miejscu, Polonia na dziesiątym.

Kraków oglądał piękny mecz Cracovii z Legią. Obie drużyny zademonstrowały grę nadzwyczajną i piękną technicznie. Legia po niepowodzeniach pierwszej rundy dąży od zwycięstwa do zwycięstwa.

Po meczu Legia na piątym, a Cracovia na szóstym miejscu. Cracovia straciła wszelkie szanse na zdobycie mistrzostwa.

Beniaminek ligi rozgromił Warszawiankę, będąc drużyną bezwzględnie lepszą. Garbarnia stała się obecnie najgroźniejszym rywalem Wisły do mistrzostwa. Garbarnia znajduje się na czwartym miejscu, Warszawianka zaś na siódmym. Mimo tego, Warszawianka znajduje się w strefie klubów zagrożonych, o spadek z ligi.

Wisła po meczu z I. F. C. znalazła się na pierwszym miejscu. Mistrz ligi poprawił się znacznie i powrót Rejmiana wzmocnił bardzo drużynę. Atak przyszedł do normalnej formy i okazał się niebezpiecznym jak dawniej I. F. C. na jedenastym miejscu.

Katowiczanie stali się obecnie drużyną groźną i z pewnością uratują się jeszcze od A klasy.

Wreszcie ostatni mecz niedzieli we Lwowie przyniósł zwycięstwo niespodziewane Ruchowi.

Czarni nie przerwali pasma swych klęsk i bez Nastuli nie są groźną drużyną. Znajdują się na ósmym miejscu.

Ruch odzyskał dawny ciąg na bramkę i należy do niebezpiecznych drużyn, obecnie zajmuje dziewiąte miejsce, mając przytem najmniej gier rozegranych.

## Zmiany w składzie reprezentacji Polski na mecz z czechkami

### Jakie szanse mają zawodniczki polskie?

Jak już podawaliśmy, w sobotę i w niedzielę czeskie hazenistki rozegrają w Warszawie dwa spotkania z reprezentacją Łodzi i z reprezentacją Polski, złożoną wyłącznie z zawodniczek warszawskich. Początkowo projektowane było urządzenie meczu z Łodzią w Łodzi, jednak ze względu na pożądaną uniknięcie podróży z Łodzi do Warszawy zmęczonych i tak długą drogą Czeszek, oba spotkania odbędą się w Warszawie.

Mecz z Łodzią odbędzie się w sobotę o godz. 16, spotkanie z reprezentacją Polski w niedzielę o godz. 15 popoł. Oba mecze rozegrane zostaną na boisku w Parku Sobieskiego.

W składzie drużyny polskiej zaszły w ostatniej chwili pewne zmiany, a mianowicie: w bramce grać będzie, jak podano poprzednio, Schabińska II (Grażyna), rezerwową zaś będzie nie Hulanička, która ostatnio zupełnie nie trenowała i odmówiła udziału w reprezentacji, lecz Gawska (Warszawianka). W obronie Wierzbolowską zastąpi Heyboliczówna (PIWF), jako rezerwową wyznaczono Szymańską (Polonia). W pomocy grać będą Sadkowska (Grażyna) i Woynarowska (AZS). Atak budzi pewne zastrzeżenia ze względu na to, że składa się z napastniczek centrum bez uwzględnienia skrzydłowych: wystąpią w nim Smidówna (Polonia), Kopicuchówna (PIWF) i Wenciówna (Skr). Jako zapasowe winny się stawić Gorzowska, Aleksandrowiczówna i Chrupczalowska (wszystkie z AZS). Jak widać, w składzie figuruje jedna tylko zawodniczka mistrzowskiego zespołu Warszawy—Grażyna. Reprezentacja czeska, która składa się z najlepszych zawodniczek Pragi i Brna Morawskiego, przybywa do Warszawy w piątek, dnia 4 b. m. o godz. 15,04 na dworzec Główny. Czeszki stanowią czołową klasę hazeny w Europie, będąc twórczyniami tej ciekawej gry i uprawiając ją już oddawna. Pokonały one Francję, Austrię i inne zespoły. Styl ich gry różni się bardzo znacznie od gry Polek, które grają szybko, kombinacyjnie, i nie przetrzymują długo piłki, opierając swą taktykę na zdezorientowaniu przeciwnika błyskawicznymi podaniami i niespodziewanymi strzałami. Czeszki zaś to wszystko solistki, świetnie wyszkolone pod względem technicznym i zdobywające teren przy pomocy akcji solowych — przebojów i driblingów.

Trudno oczywiście przewidywać sukces naszych zawodniczek, niedość jeszcze rutynowanych, jednak o ile pomoc wytrzyma tempo gry i zasilac będzie atak do- bremi piłkami, nie jest wykluczone uzys-

kanie rezultatu bardzo zaszczytnego. Wynik remisowy z mistrzyniami Europy byłby już znacznym sukcesem.

Szkoda, że reprezentacja ustanowiona za stała tak późno i że nie miała możności dłuższego wspólnego treningu.

## Spotkanie Ł.T.S.G.-Polonia nie odbędzie się w niedzielę

Zgodnie z naszymi zapowiedziami rozpatrywano na onegdajszym zebraniu zarządu P. Z. P. N.—u prośbę Ł. Z. O. P. N.—u o przesunięcie terminu meczu Ł. T. S. G.—Polonia (Bydgoszcz), który jak wiadomo miał się odbyć w nadchodzącą niedzielę w Łodzi. Zarząd P. Z. P. N.—u przychylił się do prośby łódzkiej władz piłkarskich i spotkanie to przesunął na dzień 27 bm.

## Reprezentacja Łodzi na mecz z Krakowem

Kapitan Związkowy Ł.Z.O.P.N.-u p. Konopka ustalił już skład reprezentacji Łodzi na mecz z Krakowem, który składa się z samych graczy Ł.K.S.-u. Turysci są w reprezentacji wogóle pominięci. Skład ten przedstawia się następująco: Miła, Cyll, Gałeczki, Jasiński, Trzmiela, Pegza, Śledź, Aldek, Tadeuszewicz, Król, Sztollenwerk. Rezerwowi: Klimczak (W.K.S.), Jegorow (Ł.K.S.), i Miller (Orkan). Zarząd P. Z. P. N.-u zezwolił Miłi na wzięcie udziału w meczu między-miastowym.

## Sukces pływaka polskiego

Przebywający na studjach świetny pływak polski Bocheński ustanowił w Gandawie nowy rekord Polski w pływaniu na 200 mtr., uzyskując czas 2:29,8. Czas ten jest doskonały i stawia naszego rodaka w szeregu czołowej klasy pływaków europejskich.

## Automobilowy zjazd gwiazdzisty do Wilna z udziałem łodzian

Jak już donosiliśmy w nadchodzącą sobotę i niedzielę Wileński Automobilklub urządza zjazd gwiazdzisty do Wilna. Zjazd ten odbędzie się w związku z uroczystością otwarcia nowej szosy, na którą to uroczystość przybyć ma p. Prezydent Rzeczypospolitej. W zjeździe tym będzie licznie obecny Łódzki Automobilklub.



ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR KINO WIDOWISKA RADJO

TEATRY

Teatr Miejski: — Rywale.  
Teatr Kameralny: — Grube ryby.  
Teatr Popularny: — Cały dzień bez kłamstwa.

CO GRAJĄ W KINACH

Bajka: — Żony szalone  
Capitol: — Łódź podwodna S 44  
Casino: — Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny  
Czary: — 5 dni strachu  
Grand-Kino: — Ostatni romans.  
Luna: — Władcy miłości  
Mimoza: — Boska kobieta  
Odeon: — Pantera  
Palace: — Gdy noc zapadnie.  
Resursa: — Tango miłości.  
Słońce: — Zuzia Saksofonistka  
Wodewil: — Pantera  
Zachęta: — Adjutant Cara  
Era: — Awantura arabska.  
Tenus: — Twierdza wrogów prawa

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa 18.

DZISIEJSZA PREMERA

„CAŁY DZIEŃ BEZ KLAMSTWA”.

Dzisiaj piątek premiera arcywesołej pełnej werwy i komicznych sytuacji angielskiej groteski Montgomery'ego „Cały dzień bez kłamstwa”. Reżyseruje M. Melina, dekoracje przygotował E. Pietkiewicz. Obsadę stanowią: I. Fałęska, I. Kozłowska, Z. Marcinowska, L. Pilarzka, St. Dębicz, A. Górecki, W. Scibor, M. Pluciński, A. Tartakowicz.

W sobotę wieczorem i w niedzielę dwa razy powtórzenie „Cały dzień bez kłamstwa”.

„BAJKA DLA DZIECI”.

Jutro, sobota o godz. 4 pp. oraz w niedzielę o godz. 12.30 w południe wesoła, barwna i efektowna urozmaicona tańcami i śpiewami bajeczka dla dzieci B. Hertza „Zaklęta trzeźwiczka”. Udział biorą: Zielińska, Puchniwska, Trapszówna, Gorowski, Górecki, Pluciński, Tartakowicz, Tatarski, Staszewski, Warchałowski.

„GRUBE RYBY”

z Mieczysławem Frenklem dla szkół.  
We wtorek o godz. 4 pp. dana będzie komedia M. Bałuckiego „Grube Ryby” z Mieczysławem Frenklem dla szkół.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 295.

Dzisiaj sobota o godz. 8 w. oraz w niedzielę o godz. 8.30 w. arcykomiczna typowo-amerykańska komedia w 3 aktach „Fenomenalna umowa” (Ladra) L. Johnsona.

TEATR KAMERALNY

Traugutta 1.

DODATKOWE I OSTATNIE WYSTĘPY MIECZYŚŁAWA FRENKLA.

Wobec ogromnego powodzenia jakim cieszą się występy Mieczysława Frenkla kreującego kapitalną rolę Wistowskiego w „Grubych Rybach”. Dyrekcji Teatru Kameralnego udało się uprosić Mistrza o dwa jeszcze dodatkowe występy. Mieczysław Frenkel wystąpi dzisiaj w piątek oraz w sobotę i niedzielę.

„RZECZYWISTOŚĆ” po raz ostatni.  
W niedzielę o g. 5 pp. po raz ostatni komedia Bolesława Górczyńskiego „Rzeczywistość” z Kozłowską, Lubieńską, Relewicz-Ziembińską, i Meliną.

KAROL I ANNA.

Mocna dramatycznie, lecz nie pozbawiona swoistej poezji sztuka L. Franka o trzech ludźlach, których wykoła wojna „Karol i Anna” po ogromnych sukcesach jakie odniosła na wszystkich scenach Zachodu dana będzie jako najbliższa premjera. Reżyseruje L. Zbucki. — Przekład Jacka Frühlinga.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj i jutro „Rywale” Andersona, Stallinsa i Zuckmayera, w przekładzie Jerzego Kosowskiego.

„HENRYK VI NA ŁOWACH”

Przedstawienie szkolne.

Jutro w sobotę dnia 5 b. m. o godz. 4 popołudniu „Henryk VI na łowach” — uroczystość W. Bogusławskiego, urządzone dla młodzieży. Bilety w cenie od 50 gr. do 4 zł. należy zamawiać w sekretarjacie teatru Miejskiego od godz. 11—2 i 7—9 wiecz. telefon 118

„WESELE FIGARA”.

Pojutrze w niedzielę o godz. 4 popołudniu przedstawienie popularne „Wesele Figara” Beaumarchais'ego.  
Ceny zmniejszone.

„MIRA EFROS”.

W niedzielę wieczorem o godzinie 8.30 sztuka Gordina „Mira Efros”. Ceny zmniejszone.  
Bilety do nabycia w kasie zamawiań w kwiatni Salwy Moniuszki 2 od godz. 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

„W CZEPKU URODZONY”

w Teatrze Miejskim.

Wesoła komedia W. Rapackiego „W czepku urodzony”.

MOJE NAJTRAGICZNIEJSZE CHWILE W ŻYCIU.

Wyznania reżysera HENRYKA SZARO.

— Życie... zaczyna reżyser Szaro, patrząc przed siebie, życie — to taniec blasków i cieni, chwil radosnych i tragicznych, szczególnie tych ostatnich.

Pyta mnie pan, jakimi były najradośniejsze chwile w mem życiu? Chwile pracy. Mam wrażenie, że nie przesadzę, jeśli powiem, iż taką była dla mnie realizacja mego ostatniego filmu „Mocnego człowieka” p/g Przybyszewskiego, który to film realizuję dla wytwórni „Gloria”. Praca nad tem potężnym dziełem, współpraca z wielkim Grzegorzem Chmarą, z Marją Majdrowicz i innymi — to była istotnie wielka, słoneczna radość.

— A najstraszniejsza?

— Widzi pan, najstraszniejszą chwilę przeżywałem teraz. Dlatego może trudno mi o tem mówić.

Chwilami męki, które teraz przeżywałem, są chwile montażu „Mocnego człowieka”. Człowiek niewtajemniczony nie jest w stanie zrozumieć cierpienia reżysera, schyłonego nad celuloidowymi zwojami taśmy i dokonyującego ostatniego aktu twórczego.

Od montażu przecież zależy wszystko. Cała praca dotychczasowa, żmudna praca wielu miesięcy, wydaje się dziecinną igraszką wobec tego ostatniego trudu. Dotychczas bowiem twarżyło się częstokroć rozrzutnie, z twórczym weselem i rozmachem, nakręcało się niekiedy po dziesięć razy jedną i tę samą scenę, — skoro pociągała ona swem pięknem i bogactwem treści. Teraz trzeba zdać rachunek sumienia, — odpokutować za swą twórczą rozrzutność. Potwierdzić słowa wielkiego mistrza z Weimaru, Goethego, iż dopiero „in der Begrenzung zeigt sich der Meister”.

Nie można przecież pokazać widzowi czterech, trzy, a nawet tylko dwa razy tej samej nakręconej poprzednio kilkakrotnie sceny, choć by każda wersja jej była na swój sposób piękna i ciekawa. Tu trzeba się zdecydować i bezlitośnie niszczyć swą pracę, — wybrawszy tylko jedną ze scen. Z krwawiącym sercem

trzeba skrać sceny dramatu Bieleckiego — Chmary, przerywać zachwycający uśmiech Majdrowicz, — skrać wstrząsające męczarnie morfinizującego się Sochy — Górskiego.

A nadmiar wszystkiego pamiętać należy o tem, żeby podać to wszystko tak, ażeby smucić widza do patrzenia na gotowy film memi oczami, oczami reżysera. Ażeby narzucić widzi rytym i puls, jakim dla mnie bije dramat „Mocnego człowieka”.

Jeśli pomyśleć, że nakręciłem 18.000 metrów czyli ilość równającą się sześciu obrazom, z których pięć muszę skazać na zagładę by zostawić tylko jeden — wtedy dopiero zrozumie pan, jaką torturę przeżywałem przy montowaniu „Mocnego człowieka”.

Chcę wierzyć, że tortura ta zostanie wynagrodzona. Że uda mi się zebrać w 3000 metrów kwintesencję tego cudownego dramatu namietności, jakim są dzieje „Mocnego człowieka”.

I że moje najstraszniejsze chwile w życiu zostaną okupione tą chwilą najwyższej ekstazy, gdy poczuje, iż serca tysięcy widzów w dzień premjery biją w jeden takt z mem sercem, a oczy ich widzą to właśnie, co pragnąłem wcielić w wizję filmową „Mocnego człowieka”.

W. Z.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

FAŁA 1395 m.

4 października.

- 11,56 — 12,05 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
- 12,05 — 13,00 — Koncert z płyt gramofonowych.
- 12,00 — Komunikat meteorologiczny. Komunikaty przygodne.
- 13,20 — 15,50 — Przerwa.
- 15,40 — Komunikat gospodarczy.
- 16,15 — Komunikat Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych.
- 16,30 — Aktualja L. S. G.
- 16,40 — 17,15 — Koncert z płyt gramofonowych.
- 17,15 — Komunikaty przygodne.
- 17,25 — Odczyt z działu „Hygiena i Medycyna”.
- 18,00 — Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. Al. Szczegółowa.
- 19,00 — Rozmaitości.
- 19,25 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej
- 19,40 — 19,55 — Przerwa.
- 19,56 — 20,05 — Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. Odczytanie programu na dzień następny.
- 20,05 — Pogadanka muzyczna.
- 20,15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie komunikat teatrów miejskich. Po transmisji komunikaty meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram oraz komunikaty PAT.

KINO „RESURSA”  
ul. Kilińskiego Nr. 123

DZIS i DNI NASTĘPNYCH!

Wielki dramat rozkiełznanych namietności pod modrem niebem Argentyny p. t.

„TANGO MIŁOŚCI”

z przepiękną amerykańską tancerką w roli głównej

Carmel Meyers

Następny program

Następny program

???

Początek seansów w dni powszednie o godz. — 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne — o godz. 3, 5, 7 i 9

KINO-TEATR  
BAJKA  
FRANCISZKAŃSKA 31

Program Nr. 43

Od wtorku dnia 1 października 1929r.  
MOTTO:

„Opuszczone ognisko domowe, to ołtarz bez kapłanki.

Trzeci wielki film z cyklu przebojów sezonu jesienno-zimowego p. t.

ZONY SZALONE

Wstrząsający dramat małżeński który poruszył sumienia i serca milionów

W rolach głównych

SUZY VERNON  
HENRI EDWARDS  
RUTH WEYHER  
OLAF FJORD

Początek codz. o g. 430 pp. w soboty niedziele i święta o g. 1 pp.

Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse — 50 gr.

KINO-TEATR MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178

Od wtorku dn. 1 do poniedziałku dn. 7 października 29 r.

BOSKA KOBIEȚA

Potężny dramat erotyczny.

w roli głównej:

GRETA GARBO

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5. 30 7. 30 9. 15. w soboty o godz. 4-ej. w niedzielę o godz. 3-ej.

